NALEŻYTOŚC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE R.

Rok X. Kraków, piątek 4 marca 1927 **Nr. 56**

NOWY DZIENNIK

Adres re... cji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefon... kowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
...ewnicze: „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie ... nadsyłać **wprost** do Administracji.
... edakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopis... Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Reda... muje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranica: z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% droższe.

Włodzimierz Żabotyński

Kraków, 3 marca

Ażeby wobec znakomitego Gościa, jakim dla całego sjonistycznego i żydowskiego Krakowa jest w dniu dzisiejszym Włodzimierz Żabotyński, zająć szczere i objektywne stanowisko, należy odrębnie traktować rewizjonizm, nacjonalizm i sjonizm Żabotyńskiego.

Żabotyński-rewizjonista jest przywódcą pewnej grupy w ruchu sjonistycznym, która ostatnio wykazuje wcale znaczną ruchliwość. Dla tej grupy jest Żabotyński wodzem, cieszącym się miłością i popularnością, jaką obserwować możemy tylko odnośnie do reprezentatywnych postaci politycznych wielkiego formatu. Wspaniały, fascynujący mowca, pierwszorzędny publicysta, przebujny temperament, indywidualność nawskroś sugestywna — oto, co czyni z przywódcy rewizjonizmu wodza, jakiego rewizjonistom pozazdrościć może każda grupa ideowa. Oczywiście, kto nie stoi na gruncie rewizjonizmu, dla tego Żabotyński-rewizjonista będzie tylko ogromnie interesującą postacią, człowiekiem, który w sjonizmie odegrał wielką rolę, przedewszystkiem jako twórca legjonu żydowskiego, ale z którym na terenie aktualnych problemów sjonizmu, jego celów i zadań, trzeba się rozprawiać zupełnie chłodno i trzeźwo. Czyniliśmy to na tem miejscu niejednokrotnie, i dlatego dzisiaj powtarzać się nie potrzebujemy. Wystarczy tylko powiedzieć, że w rewizjoniźmie nie widzimy żadnego pozytywnego programu sjonistycznego, choć w krytyce jego uznajemy wiele momentów trafnych i słusznych. O ile idzie o aktualnie propagandystyczny cel podróży Żabotyńskiego — stworzenie kadr rewizjonistycznych celem zdobycia większości na przyszłym kongresie sjonistycznym, — oświadczamy, iż naszem zdaniem polityka Weizmanna jest jedynie słuszną i prowadzącą do celu.

Żabotyński-nacjonalista nie jest, wedle naszego głębokiego przekonania, istotnym i prawdziwym wyrazicielem nacjonalizmu żydowskiego. Żabotyński jest namiętnym wrogiem asymilacji, ale jego nacjonalizm ma w sobie bardzo wiele pierwiastków dzisiejszego, wszechwładnie na świecie panującego nacjonalizmu europejskiego. Podczas gdy u Achad Haama, Bubera, Broda, Feliksa Weltscha idea narodowa zlewa się syntetycznie z ideą ludzkości, bez której poprostu pomyśleć się nie da, to Żabotyński jest w naszych szeregach jedynym teoretykiem nacjonalizmu pojętego w duchu europejskim. Od niego pochodzą takie zdania: „Naród jest początkiem i końcem mojej wiary, on jest mi droższy niż postęp". „...prawdziwy naród (scil. takim ma być naród żydowski), uparty, egoistyczny, ekskluzywny, jak wszystkie zdrowe narody". „Mądrym był filozof, który powiedział: homo homini lupus... Głupim jest, kto zaufał sprawiedliwości: ona istnieje tylko dla tych, którzy są w stanie zdobyć ją siłą pięści i uporem... Tak było, tak jest, i tak pozostanie..." Ten nacjonalizm, którego ostatnio, zdaje się, i sam Żabotyński już w ten sposób nie wyznaje, nie jest naszym nacjonalizmem i nigdy naszym nacjonalizmem być nie może. Nie chodzi tu naturalnie o względy oportunistyczne, a mianowicie, że taki nacjonalizm zdyskredytowałby doszczętnie cały sjonizm i dzieło palestyńskie — o którem już Herzl słusznie powiedział, że tylko w atmosferze powszechnej życzliwości całego świata kulturalnego udać się może, — ale o historyczne korzenie naszej jaźni duchowej, dla której europejski nacjonalizm jest czemś z gruntu obcem, czemś, co na drzewie żydostwa da się może sztucznie zaszczepić, ale wyróść i owoców wydać — nie potrafi.



WŁ. ŻABOTYŃSKI

Żabotyński nie jest jednak tylko rewizjonistą i nacjonalistą. Żabotyński jest — przedewszystkiem i tem on pozostanie w historji żydowskiego ruchu odrodzeniowego — płomiennym propagatorem sjonizmu, człowiekiem, który na ołtarzu sjonizmu poświęcił się w całości i bez reszty, siebie i niezwykłe swoje talenty, który podczas wojny światowej powziął niewypowiedzianie śmiały, bardzo ryzykowny a genjalny plan stworzenia legjonu żydowskiego. Gdyby niczego więcej Żabotyński nie uczynił poza stworzeniem legjonu, wystarczyłoby to zupełnie do otoczenia jego osoby czarem legendy w historji nowoczesnej narodu żydowskiego. A potem — pierwsze, ciężkie czasy powojenne w Palestynie. Stabilizacja pokoju w Erec Izrael. Czy Herbert Samuel postępował racjonalnie, czy nie — o tem wypowie ostatnie zdanie historja. Czy będzie ona zgodna z osądem Żabotyńskiego — niewiadomo. Ale kiedy wybuchł pogrom w Jerozolimie, Żabotyński znowu okazał się mężem na wyżynie. Samoobrona. Więzienie w Akko. I ten epizod pozostanie w historji żydowskiej pamiętnym po wszystkie czasy.

Choć więc z rewizjonizmem Żabotyńskiego się nie zgadzamy, a wobec jego nacjonalizmu zajmujemy stanowisko krytyczne, to jednak pełni uszanowania, jesteśmy dla Żabotyńskiego sjonisty, niezmordowanego pracownika na niwie odrodzenia naszego narodu, twórcy legjonu żydowskiego i więźnia z Akko. Ten Żabotyński jest indywidualnością tak wielką, że cześć pochwały musiałyby dlań być tylko obrazą, i ten Żabotyński będzie dziś przedmiotem serdecznego przyjęcia nietylko ze strony rewizjonistów naszej dzielnicy, lecz także i wszystkich sjonistów, a także i wszystkich Żydów, którzy pragną dla żydostwa — życia i wielkości.

W. Berkelhammer.

Czesko-słowacka prasa lewicowa za uznaniem Rosji sowieckiej

Praga, 2. 3. PAT. W kołach politycznych toczą się w dalszym ciągu ożywione dyskusje na temat uznania de jure Rosji sowieckiej przez Czechosłowację. Prasa lewicowa rozwija silną agitację w tym kierunku, kładąc nacisk na ściśle gospodarczy charakter kwestji uznania i przytaczając jako argument dążenia do wejścia w stosunki gospodarcze z sowietami państw europejskich a szczególnie Polski, która do najaktualniejszych zagadnień państwowych zalicza ekspanzję handlowo-gospodarczą na wschód.

Gdańsk nie chce zatrudniać robotników polskich

Gdańsk, 2. 3. PAT. Wysoki komisarz Ligi Narodów wydał, jak wiadomo decyzję, zatwierdzającą orzeczenie Prezydenta Rady Portowej w Gdańsku w sprawie zatrudnienia przez Radę Portową w instytucjach jej podległych 5 procent robotników obywateli polskich. Wedle doniesień dzisiejszych pism gdańskich Senat Wolnego Miasta odwołał się od tej decyzji do wyższej instancji to jest do Rady Ligi Narodów.

Przyjazd Wł. Żabotyńskiego do Krakowa

Kraków, 3 marca.

Wczoraj o godz. 10 wieczór przybył z Warszawy p. Włodzimierz Żabotyński w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Lewinsona. Na dworcu powitali gościa przedstawiciele krakowskiej organizacji sjonistów-rewizjonistów.

P. Żabotyński zamieszkał w Hotelu francuskim. Twórca Legjonu żydowskiego wygłosi dziś o godz. 8 wieczór w sali Starego Teatru odczyt na temat: „Islam, Europa i Żydzi“.

—o—

Burzliwe obrady sejmowej komisji konstytucyjnej

nad projektami zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 2 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej toczyła isę dyskusja nad wnioskami poselskimi w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Na wstępie posiedzenia przedstawiciel rządu p. Paciorkowski oświadczył, że rząd nie posiadając pełnomocnictw w sprawie ordynacji wyborczej nie może sprawy tej załatwić w drodze dekretu, zachodzi tedy potrzeba uchwalenia ustawy przez Sejm. Rząd interesuje się tą sprawą, ale ze swej strony nie chce zgłaszać swego projektu.

Ostra krytyka projektu zmiany ordynacji wyborczej

Następnie rozwinęła się dyskusja generalna. Pierwszy zabrał głos pos. Czapiński (PPS) który uważa dążenie do zmiany ordynacji wyborczej za zamach na prawa ludności robotniczo-chłopskiej. Mowca zapowiedział, że PPS przeciwstawi się z całą siłą wszelkim zmianom ordynacji wyborczej.

Dłuższe przemówienie wygłosił przedstawiciel Koła Żydowskiego pos. Schreiber, który oświadczył, że uzupełnia wywody posła Czapińskiego w tym kierunku, że uważa dążenie do zmiany ordynacji wyborczej a niesłychany atak na prawa mniejszości narodowych, a w szczególności ludności żydowskiej. Mowca wywodzi, że są dwa systemy rządzenia państwem: jeden system reprezentuje typowo Anglja, a drugi dawna Rosja carska. Rosja za czasów cara uważała, że najlepszym systemem rządzenia jest system represji i ucisku. Angielski system rządzenia polega na przyciąganiu ludności do państwa, na związaniu ludności z państwem za pomocą praw, korzyści materjalnych i kulturalnych. Mowca zaleca, by nie używano w Polsce metod rosyjskich. Na represjach, prześladowaniach i ucisku można się przez jakiś czas opierać, ale na dłuższą metę system ten prowadzi do katastrofy. Wnioski panów — powiada poseł Schreiber — mogą się przyczynić tylko do zaognienia stosunków i do wprowadzenia rozgoryczenia wśród ludności niepolskiej, co z pewnością nie leży w interesie państwa.

Z kolei mowca polemizuje z posłem Głąbińskim, który żąda wykrojenia za wszelką cenę pewnej ilości mendatów na kresach i wywodzi, że ludności polskiej na kresach należy się bez wątpienia odpowiednia reprezentacja jeżeli przedstawia odpowiednią liczbę. Sztuczne zaś wywołanie wrażenia, że więcej jest Polaków, aniżeli mniejszości, nie może oczywiście nikogo wprowadzić w błąd. Tak wewnątrz państwa jak i zagranicą istnieją dokładne informacje o rzeczywistym stanie rzeczy.

Przemawiali jeszcze poseł **Bagiński** (Wyzwolenie) i **Ziemięcki** (PPS). Na tem przerwano dyskusję generalną. Potem rozwinęła się dyskusja formalna co do terminu następnego posiedzenia. Przewodniczący zaproponował odbycie następnego posiedzenia jutro, tj. we czwartek przedpołudniem. Poseł Czapiński zaproponował odroczenie posiedzenia do wtorku przyszłego tygodnia. Wśród wielkiego krzyku i zgiełku przyjęto wniosek przewodniczącego.

Skandal

Podczas głosowania doszło do awantury między posłem Chruckim a Sośnickim z Ch. D. Poseł Chrucki miał wypowiedzieć te słowa: Prawica dąży do zmiany ordynacji wyborczej w tym kierunku, by nawet ani jedn[illegible] ukraińskiego nie było. Dla nas jest to obojętnem, czy będziemy mieli dziesięciu, czy jednego czy wogóle nie będziemy mieli żadnego posła, bo tak czy owak od Polski się oderwiemy. Im mniej będzie posłów, tem prędzej się oderwiemy.

W tem miejscu pos. **Sośnicki** (Ch. D.) zrywa się z miejsca i rzuca się na posła Chruckiego, chcąc go bić. Powstał okropny zgiełk, zamieszanie. Dopiero dzięki interwencji kilku posłów udało się salę uspokoić. Przewodniczący wezwał obu posłów do porządku.

O rozwiązanie się Sejmu własną uchwałą

Z kolei komisja przystąpiła do wniosku PPS o przywrócenie sejmowi **prawa rozwiązania się własną uchwałą.** Referował pos. Czapiński (PPS). Wniosek przyjęto większością głosów z tą zmianą, że zmniejszono ilość podpisów potrzebną do postawienia wniosku o rozwiązanie sejmu **do jednej trzeciej ustawowej liczby posłów, tj. 148.** Referentem na plenum wybrany został poseł **Czapiński.**

Protest klubu ukraińskiego

Warszawa, 2 3. Sin. W związku z incydentem, jaki miał dzisiaj miejsce między posłami Chruckim a Sośnickim, Klub Ukraiński wydał dzisiaj komunikat, w którym protestuje przeciwko niesłychanemu napadowi na posła oraz przeciwko zachowaniu się przewodniczącego posła Głąbińskiego, który obu posłów przywołał do porządku, natomiast nie udzielił nagany napastnikowi.

Dyskusja budżetowa w Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 3. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu referował sen. **Godlewski** nowelę do ustawy o szkołach akademickich. — Chodzi o dozwolenie studentom wydziału lekarskiego na uzyskanie doktoratu bez dysertacji t. zn. według dawnych przepisów, jeszcze do końca 1928 r. Komisja senacka proponuje zmianę w tym kierunku, by ulga ta stosowana była tylko do końca r. 1927, komisja bowiem nie widzi powodu przyznania niejako premji tym właśnie słuchaczom, którzy mniej pilnie aplikowali się do nauki.

Sen. Kerner powołuje się na precedens dotyczący słuchaczy filozofji i prawa, oraz na ciężkie warunki, w jakich młodzież w ostatnich latach musiała pracować. W głosowaniu odrzucono poprawkę proponowaną przez komisję 30 głosami przeciwko 29. Tem samem ustawę uchwalono bez zmian w brzmieniu sejmowem.

Z kolei przystąpiono do obrad nad budżetem. Pierwszy zabrał głos sen. **Buzek,** jako sprawozdawca generalny, omawiając całokształt budżetu. Następnie rozwinęła się dyskusja. Sen. Bielawski (ZLN) bardzo atakuje marsz. Piłsudskiego i rząd, zaznaczając m. in.: W enucjacji rządowej mówi p. wicepremjer Bartel o prawach mniejszości narodowych. Chciałbym usłyszeć sprostowanie wiadomości, że wicepremjer, jako kierownik ministerstwa oświaty wydał okólnik, polecający nauczycielom na kresach wstrzymanie się od propagandy polskości. Oświadczenie p. wicepremjera o pozwoleniu używania języka żydowskiego na publicznych zgromadzeniach również nie może być przez nas pochwalone. Na odezwie Ligi obrony praw człowieka i obywatela widzieliśmy podpisy nawet dwóch członków klubu pracy.

Sen. Posner (PPS) Dziwiłem się okropnie, że nie znalazłem podpisu p. Bartla na tej odezwie.

Z kolei przemawiał sen. Woźnicki (Wyzw.), który zapowiada zrewidowanie stosunku swego klubu do obecnego rządu.

Następnie zabrał głos sen. Körner: (Koło żyd.), który polemizuje ze sprawozdawcą i twierdzi, że sprawozdawca zbyt optymistycznie zapatruje się na budżet. Bogactwo ludności jest problematyczne. Raczej można mówić o zbużeniu ludności, o czem świadczy wzrost zaległości podatkowych, wzrost odsetek kar za zwłokę oraz zwiększona ilość przeprowadzonych egzekucyj po miastach. Szczególną srogością odznacza się lwowska Izba skarbowa. Na wsi egzekucje są znacznie łagodniejsze. Senator Koerner domaga się zrewidowania systemu podatkowego i skarży się na ucisk podatkowy ludności żydowskiej. Najgroźniejszym wrogiem kupiectwa jest podatek obrotowy, gdyż zwiększa on drożyznę. Rząd przyczynia się do wzrostu drożyzny, zmuszając miljony obywateli do pracowania tylko przez pięć dni w tygodniu.

Co się tyczy naszej polityki zagranicznej, to ważnym czynnikiem jest utrwalenie pokoju. Obecnie krążą pogłoski o zbliżeniu polsko-angielskiem. Klub mowcy odnosiłby się bardzo życzliwie do takiego zbliżenia. Rząd nasz przysparza sobie niepotrzebnie kłopoty, a jednym z takich kłopotów jest sprawa koncesyj. Odbiera się koncesje ludziom, którzy posiadali je przez długie lata, a w jednym wypadku nadano koncesję uczniowi 7 klasy gimnazjalnej. Niemałą bolączką też jest dla nas sprawa paszportowa.

Przemawiali jeszcze różni mowcy z prawicy, którzy skarżyli się na okólnik w sprawie równouprawnienia języka żydowskiego i hebrajskiego. Na tem marszałek zamknął dzisiejsze posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

—o—

P. Sokal wyjeżdża do Genewy

Warszawa 2. 3. PAT. Minister Sokal, delegat Rzplitej polskiej przy Lidze Narodów powraca w dniu 3 marca br. na swoje stanowisko. Spotka się on z ministrem Zaleskim w dniu 4 marca w Wiedniu, skąd razem udadzą się do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów.

—o—

Konserwatyści niemieccy wierni Wilhelmowi

Berlin. 2. 3. PAT. Jak donosi „Preussische Kreuzztg.“ obradujący wczoraj w Berlinie zarząd niemieckiej partji konserwatywnej uchwalił rezolucję stwierdzającą, że niemiecka partja konserwatywna nadal pozostaje wierną idei monarchistycznej i rodzinie byłych panujących. Partja konserwatywna stwierdza, że w dotyc[illegible] czasowe, swej współpracy z partją n[illegible] narodowa [illegible] ność. Rezolucja wzywa koła konserwatystów do organizowania się pod hasłem zbliżających się wyborów.

Liche wykręty i małe... fałszerstwo

W odpowiedzi „Głosowi Narodu."

Przygwożdżony przez nas onegdaj na tem miejscu za skończoną hipokryzję, ujawnioną w sprawie okólnika min. Składkowskiego, dopuszczającego język hebrajski i żydowski na zgromadzeniach publicznych — wije się „Głos Narodu" jak piskorz i, stawiając oczywistą prawdę do góry nogami, stara się swoje grzechy przerzucić na nas. Nie po jego, tylko po naszej stronie zachodzi „podwójna gra i krętactwo"...

Dlaczego? Bo twierdziliśmy, że okólnik nie przyniósł nam właściwie żadnej korzyści, a jednocześnie rzucaliśmy „gromy" na „Głos Narodu" za krytykę tego okólnika. Cudowna logika! Wszak my właśnie dlatego napiętnowaliśmy „Głos Narodu" za wystąpienie z całym demagogicznym aparatem przeciw okólnikowi ministerjalnemu, **ponieważ** ten okólnik niczego pozytywnego Żydom nie konceduje, wzgl. tylko dla Małopolski posiada faktyczne znaczenie. Chodzi więc o to, że chadecja zdradziła przez to, iż wszelka jej propaganda Ethosu w polityce i całe jej pledowanie za zaspokojeniem słusznych praw mniejszości narodowych jest niczem innem jak tylko fałszem i perfidją, skoro w praktyce sprzeciwia się nawet tak minimalnym uprawnieniom dla mniejszości, w danym wypadku żydowskiej, jak używaniu własnego języka na publicznych zgromadzeniach. O to chodzi, szanowni rycerze od chrześcijańskiej moralności, a o nic innego!

Faryzeje, przyparci do muru, próbują się jednak tłómaczyć, dlaczego są przeciw pozwoleniu Żydom na przemawianie na zgromadzeniach swoim językiem. Powiadają tedy:

> „Chrześcijańska zasada moralności zobowiązuje państwo do szanowania praw obywateli. Tak jest! Ale równocześnie zobowiązuje także i obywateli do spełniania praw na nich ciążących i do pracy nad jego umocnieniem i rozwojem.
>
> Otóż mamy duże wątpliwości, czy koncesja min. Składkowskiego na rzecz Żydów jest wymaganą przez owe naturalne prawa, które państwo ma ochraniać. Język hebrajski nie jest językiem potocznym Żydów, — a żargon żadną miarą nie może uchodzić za język narodowy Żydów.
>
> Powtóre — dalsza wątpliwość — czy można koncesje narodowo-kulturalne dawać Żydom, jeśli te koncesje uniemożliwiają państwu wszelką kontrolę nad życiem społecznem elementu — eufemistycznie się wyrażając — niepaństwowego?"

Tak wygląda wyższa moralność w polityce! Fałsz jeździ na fałszu i fałszem pogania. Stare kłamstwo o nielojalności doczekuje się uroczystego zmartwychwstania. „Uniemożliwienie kontroli" jest wogóle argumentem naiwnym i gołosłownym. Czy w Królestwie, gdzie na zgromadzeniach przemawia się od dawna po żydowsku, kontrola jest uniemożliwiona? To, co autor mówi o języku hebrajskim i „żargonie", zalatuje cynizmem wręcz wstrętnym. Nie wdając się w meritum sprawy co do obu naszych języków, należy tylko przypomnieć moralistom chadeckim, że konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi „prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych". Nie chodzi więc o naukową definicję, co jest językiem potocznym a co narodowym, ale poprostu o „swoją mowę", a swoją mową jest język żydowski wzgl. hebrajski, bo tym językiem olbrzymia większość Żydów mówi. A jeśli tym językiem mówi, to musi mieć prawo używania go także i na zgromadzeniach publicznych. I to zagwarantowane konstytucją najprymitywniejsze prawo ludzkie i obywatelskie — nawet nie już narodowe — zawiera w sobie okólnik p. Składkowskiego.

A teraz, od lichych wykrętów chadeckich przechodzimy do małego... fałszerstwa chadeckiego. Autor artykułu zarzucającego nam „podwójną grę i krętactwo" zaczyna swoje wywody następującem zdaniem:

> Okólnik p. min. Składkowskiego zarządzający „równouprawnienie języka hebrajskiego i żydowskiego w życiu publicznem" spotkał się wśród Żydów z przyjęciem itd.

Wynikałoby z tego, że okólnik ministerjalny zarządza „równouprawnienie języka hebrajskiego i żydowskiego w życiu publicznem". Używając cudzysłowu, sugeruje „Głos Narodu" swemu czytelnikowi, iż idzie tu wyraźnie o jakiś akt naprawdę wielkiej wagi: równouprawnienia w życiu publicznem! To się pisze, choć my już dwukrotnie podnosiliśmy, iż idzie wyłącznie o dopuszczenie obu języków na zgromadzeniach publicznych. O niczem więcej niema mowy. My Żydzi dążymy oczywiście do pełnej autonomji kulturalno-narodowej, ale obecny okólnik nam jej ani w zaczątkach nie da je. Uchyla poprostu „pozostały po rządach zaborczych zwyczaj prawny ograniczający używalność języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych". Poniżej przytoczony dosłowny tekst okólnika wyjaśnia dostatecznie stan rzeczy. „Głos Narodu", alarmujący — wbrew lepszej wiedzy — na temat „równouprawnienia" popełnia fałszerstwo.

A teraz czytelnik zrozumie, dlaczego wolimy szczerego i brutalnego endeka od chadeckiej etyki, poza którą kryje się — zwyczajny, swojski, endecki szowinizm... (b)

Tekst okólnika p. Ministra Spr. Wewnętrznych

w sprawie dopuszczania języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych.

W „Monitorze Polskim" z 28 lutego br. (Nr. 47) ukazał się Okólnik Nr. 37 Ministra Spraw Wewnętrznych z 12 lutego 1927 D II P. N. 9777/26 „w sprawie dopuszczania języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych". Poniżej podajemy go w pełnym tekście:

„Do wszystkich P.P. Wojewodów i P. Kom. Rządu m. st. Warszawy.

W wykonaniu zasady uchwalonej przez Radę Ministrów w dniu 13 lipca 1925 r. o dopuszczalności języka żydowskiego (hebrajskiego i żargonu) na zgromadzeniach publicznych wydane zostało zarządzenie do pp. Wojewodów w Małopolsce w dniu 13 stycznia 1926 r. (podane do wiadomości innym pp. Wojewodom), uchylające pozostały po rządach zaborczych zwyczaj prawny, ograniczający używalność języka żydowskiego na zgromadzeniach publicznych.

Wobec tego jednak, że na terenie poszczególnych dzielnic Państwa mogą w praktyce administracyjnej zachodzić rozbieżności w stosowaniu wspomnianej uchwały Rady Ministrów zarządzam, celem jednolitego w tej sprawie postępowania władz administracyjnych na całym obszarze Rzeczypospolitej, aby prawo używania języka żydowskiego (hebrajskiego i żargonu) na zgromadzeniach publicznych nie doznawało ograniczeń.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) Składkowski."

* * *

Na marginesie powyższego okólnika zauważyć pragniemy narazie tylko krótko dwie rzeczy: 1) zasada obecnego okólnika, jak i odnośne zarządzenie wydane zostały przez poprzedni rząd, wobec czego wszelkie napaści z tego tytułu na rząd „majowy" pozbawione są wszelkich podstaw, a prymitywna wprost słuszność stanowiska żydowskiego tem bardziej jest oczywistą; 2. termin „żargon" na oznaczenie języka żydowskiego (jidysz) jest politycznie krzywdzącym, a naukowo nieuzasadnionym. Mamy nadzieję, że antysemicki ten termin nie będzie więcej widział w enuncjacjach rządowych.

Lista Nr. 69

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

I. **Dr. Ludwik Steinsberg składa 100 zł.**

II. **M. Grajcar składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) M. Grajcara w Miechowie, 2) Bernarda Grajcara w Sosnowcu, 3) Sz. L. Mülsztejna, 4) Firmę H. Weindling, 5) Firmę Sal. Singer, 6) Sch. Elkina, 7) Sz. Faigenbauma w Miechowie, 8) L. Pilzera, 9) Henryka Łowczego w Miechowie.

III. **Inż. Norbert Garski z Jarosławia składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Emanuela Ueberalla w Jarosławiu, 2. Seweryna Friedmanna w Dunkowicach.

IV. **Dr. E. Wolf składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra N. Hellera w Przemyślu, 2. Dra Z. Schwarza, 3. Dra B. Sterna w Nowym Sączu, 4. Dra Konrada Binzera, 5. Firmę Bracia Kronengold.

V. **Izrael Lax z Wieliczki składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Eliasza Weinbergera we Wieliczce, 2. Dra Samuela Liebeskinda, 3. Samuela Perlbergera we Wieliczce, 4. Salomona Schlüssla w Nowym Sączu, 5. Jakóba Seidenfraua we Wieliczce, 6. Dra Abrahama Rosenzweiga we Wieliczce.

VI. **Firma L. Seelig i Syn ze Lwowa składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Szymona Ulama we Lwowie, 2. Dra J. Reinholda we Lwowie, 3. Firmę Zimand i Thorn we Lwowie, 4. Adolfa Kreislera we Lwowie, 5. Firmę Spatz i Zimand we Lwowie, 6. Jakóba Bardacha we Lwowie.

VII. **D. Feiler składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Henka Grossa, 2. R. Ullmanna, 3. Dra M. Morgensterna, 4. Marka Morgensterna, 5. Jakóba Goldmanna, 6. Szymona Pinkusfelda, 7. Samuela Nebla w Katowicach, 8. P. Ritera w Katowicach, 9. Moritza Badrjana w Katowicach, 10. L. Tühauera w Katowicach.

VIII. **Ignacy Rapp ze Lwowa składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Izaka Bürgera we Lwowie, 2. Firmę Pfeffer, Kurz i Schapira we Lwowie, 3. Aleksandra Weinreba we Lwowie, 4. Fischla, Horowitza we Lwowie, 5. Izraela Grünera we Lwowie.

IX. **Dr. Maurycy Wiesel z Przemyśla składa 10 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dr. Leopolda Somera we Lwowie, 2. Dra Maurycego Richtera w Przemyślu, 3. Leonię Morr, 4. Dra Ludwika Józefa Reicha w Przemyślu, 5. Dra Zygfryda Diamanta w Przemyślu, 6. Dra Ignacego Sticha w Przemyślu, 7. Dra Henryka Reifa w Przemyślu.

X. **Firma „OZON" we Lwowie składa 25 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę „Farmacje" we Lwowie, 2. Firmę „Laokoon" we Lwowie.

XI. **Sami Bronner z Wadowic składa 25 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Löwi Taffeta w Wadowicach, 2. Dawida Marka w Wadowicach, 3. Józefa Müllera w Wadowicach, 4. Samuela Ebla w Wadowicach, 5. Abrahama Monderera.

XII. **Dr. Leon Manheimer z Bielska składa 25 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Henryka Heschelesa w Neu- Oderberg, 2. Dra Ignacego Adera w Morawskiej Ostrawie, 3. Aloisa Landerera we Wrocławiu, 4. Dra Henryka Manheimera w Monfacone (Włochy), 5. Leopolda Seroga w Bielsku, 6. Dra Zygmunta Marienberga w Bielsku.

XIII. **Dawid Faden z Myślenic składa 20 zł.** i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Beckermanna w Nowym Sączu, 2. Bernarda Ebenschütza w Katowicach, 3. Józefa Teufla, 4. Samuela Wasserfalla w Myślenicach.

XIV. **D. Schmeidler z Krzeszowic składa 25 zł., Dr. Józef Feliks składa 15 zł., Arnold Fallek składa 15 zł.**

Na horyzoncie politycznym

Francuska reforma wojskowa

Dziś przystępuje parlament francuski do dyskusji nad nową ustawą, regulującą system wojskowy Francji. Referentem komisji wojskowej jest socjalistyczny poseł Paweł Boncour, który w swoim charakterze jako prezydent komitetu dla studjów z ramienia Najwyższej Narodowej Rady Obrony najczynniej szy wziął udział w wypracowaniu nowej ustawy. Paweł Boncour udzielił wywiadu lewicowemu pismu „Soir“, w którym zakreśla główne wytyczne linje nowej ustawy.

Przedewszystkiem zastrzega się Boncour przeciwko temu, by nowa ustawa, wzmacniająca i reorganizująca siły obronne Francji, sprzeczną była z duchem pokoju i z inicjatywą Francji w sprawie rozbrojenia. Nowej ustawie chodzi bowiem głównie o to, by raz wreszcie koniec położyć systemowi koszarowemu. Dość długo Europa cierpiała pod tyranją wzajemnych zbrojeń, albowiem kraje uprawiały pod tym względem niejako wyścigi ze sobą. Z drugiej jednak strony organizacja pokoju jeszcze nie jest tak skonsolidowaną, by zrezygnować wogóle ze środków obrony.

Nowa ustawa postawiła sobie głównie dwa cele, a mianowicie: redukcję czasu służby wojskowej, oraz rozbudowę systemu obrony. Cała ta więc reforma nosi charakter wyłącznie defenzywny. Artykuł drugi nowej ustawy określa wyraźnie, że mobilizacja armji może nastąpić tylko w wypadku ataku na kraj, albo też w wypadku przewidzianym specjalnymi przepisami statutu Ligi narodów. Artykuł ten został przez komisję wojskową jednogłośnie przyjęty. Nowy projekt chce zapobiec wojnom głównie w ten sposób, że uniemożliwia małej garstce pasożytów dorabiania się wielkich fortun, podczas gdy naród znajduje się pod bronią. W tym celu rozszerzono w bardzo znaczny sposób prawo rekwizycji oraz uchwalono, że przy dostawach wojskowych, dostawca może mieć tylko prawo do zwrotu własnych kosztów.

Specjalna część nowej ustawy odgranicza kompetencje rządu od parlamentu na wypadek wojny. Rząd zatrzymuje pełną odpowiedzialność za wojnę i jej kierownictwo, ma oznaczyć cele wojny, oraz dostarczyć najwyższemu dowództwu wszelkich środków i przeprowadzać wreszcie stałą i ciągłą kontrolę. Obowiązek do pomocniczej służby wojskowej rozszerza się na wszystkich francuskich obywateli bez różnicy wieku i płci. Parlament pozostaje w mocy, ale członkom parlamentu pozostawia się swobodę wyboru, czy chcą zasiadać w parlamencie, czy też pełnić służbę na froncie. Z drugiej jednak strony rezygnuje nowy projekt z militaryzacji narodu, by zapewnić w ten sposób należyte funkcjonowanie koleji żelaznych, kanałów, telefonu i telegrafu

Zastój operacyj wojskowych w Chinach

Ciągłe deszcze ostatnich dni doprowadziły operacje wojskowe o Szanghaj do zastoju. Drogi tak rozmokły, że dalsze prowadzenie wojny staje się na pewien czas niemożliwe.

Szanghaj przemienił się w obóz wojskowy. Ciągle przybywają nowe oddziały wojska. Komendant miasta generał Li zarządził zamknięcie od 6 wieczorem do 6 rano jedynego dostępu do Szanghaju od strony morza, tj. ujście rzeki Wusung, dla wszelkiego ruchu okrętów. Obce mocarstwa przeciwko temu zaprotestowały.

Pauzę w operacjach wojskowych wypełniają liczne wywiady nowego władcy Szanghaju, marszałka Czang Czung Czanga. Nie są to właściwie wywiady, tylko prawdziwe przechwałki. I tak korespondentowi „Daily News“ oświadczył Czang Czung Czang, że ma do swojej dyspozycję armję składającą się z 500,000 ludzi i takąż samą rezerwę. Czang Tso Lin przyrzekł mu za 14 dni armję składającą się z 250.000 ludzi, tak, że wkrótce będzie miał do dyspozycji 750.000 żołnierzy. Nie obawia się wcale Kantończyków, gdyż zanim dostaną pomoc, armja jego zajmie Sun Kiang, a wówczas wybije ostatnia godzina rządu kantońskiego. Będzie to największa bitwa w mojem życiu — zakończył skromnie pan Honkongu, marszałek Czang Czung Czang. Trochę skromniejszym był w rozmowie ze współpracownikiem „Times“, któremu opowiadał tylko o 120-tysięcznej armji.

Zresztą utrzymują się wciąż uporczywe pogłoski, że między północą a południem toczą się dalej rokowania. Czang Tso Lin zaproponować miał Kantonowi uzgodnienie polityki na zasadach uznania niezależności Chin, ale zażądał zerwania ze sowietami. Centralny komitet Kuomintangu rozpoczął obrady nad tą propozycją Czang Tso Lina.

Z sali sądowej

CIEKAWA ROZPRAWA O OBRABOWANIE DWÓCH ŻYDÓW

Sędziowie przysięgli uwalniają oskarżonego.

W dniu 2 listopada 1926 Benjamin Gross, kupiec i handlarz śledzi w Jaworznie wysłał 70-letniego Joela Gerstnera dorożkarza w Jaworznie na zakupno ryb do Mysłowic i w tym celu wręczył mu gotówkę w kwocie 800 zł. Gerstner pieniądze owinął chusteczką i w towarzystwie robotnika Nuchima Gerstnera między godz. 10—11-tą przedpoł. wyjechał do Mysłowic. Kiedy wjechali do lasu w pobliżu Wysokiego Brzegu, wypadł jakiś osobnik z twarzą zawiniętą chustką na drogę i skierowawszy w stronę jadących rewolwer, wezwał ich do zatrzymania się. Na żądanie obwinionego by wydali mu pieniądze, bo inaczej będzie strzelał, Gerstner całą posiadaną przy sobie gotówkę wręczył napastnikowi, który po dokonanym rabunku kazał Gerstnerom odjechać w przeciwnym kierunku ,a sam udał się w stronę Jęzora.

Gerstnerowie powiadomili natychmiast o rabunku poszkodowanego Grossa, ten zaś dał znać o tym fakcie posterunkowi policyjnemu. Ponieważ przedstawiony przez Gerstnerów rysopis napastnika zgadzał się z wyglądem Władysława Ornackiego, wyrobnika z Jęzor (lat 22), a nadto starszy Gerstner poznał znanego już przedtem Ornackiego w chwili rabunku, kiedy mu chustka z twarzy się obsunęła, przeto policja aresztowała Ornackiego pod zarzutem tego rabunku. Podczas dwukrotnej konfrontacji w śledztwie Gerstnerowie stanowczo rozpoznali w Ornackim sprawcę rabunku. Również 11-letni chłopiec z sąsiedztwa, Karaś, który widział z pewnej odległości rabunek podał rysopis zgodny z wyglądem Ornackiego.

Oskarżony przez prokuraturę o zbrodnię rabunku, odpowiadał Ornacki podczas dwudniowej rozprawy przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym. Ornacki wypierał się stanowczo winy twierdząc, że w chwili dokonania rabunku bawił w Sosnowcu, odległym o kilkanaście kilometrów od miejsca czynu. Dla wykazania swego alibi powołał Ornacki kilku świadków, których zeznania można streścić w stwierdzeniu, że o godz. 10-tej był Ornacki o kilka kilometrów odległy od miejsca wypadku i to nie w takiem ubraniu, jakie miał na sobie sprawca rabunku. Rabunek miał miejsce między godz. 11 a 11'45, z czego wynikałoby, że — o ile Ornacki napadu dokonał — musiał pospiesznym krokiem udać się w to miejsce, oraz po drodze się przebrać.

Podczas rozprawy zarówno Gerstnerowie, jak i Karaś z całą stanowczością podtrzymywali swe zeznania stwierdzając, że Ornacki dokonał rabunku. Starszy Gerstner rozpoznał Ornackiego po wyglądzie, ruchach i po głosie. Pozatem okazało się, że u matki Ornackiego znaleziono kilkaset złotych w takich samych banknotach, jakie zrabowano Gerstnerowi, a właściciel pieniędzy Gross poznał wśród tych pieniędzy jeden banknot 50-złotowy, na którym podczas liczenia napisał ołówkiem cyfrę „36“. Inny z pośród znalezionych u matki Ornackiego banknot 20-złotowy miał przylepioną łuskę od śledzia. (Gross posiada handel śledzi!)

Po dwudniowej rozprawie sędziowie przysięgli odbyli wczoraj popołudniu godzinną naradę, w rezultacie której ogłosili werdykt, odpowiadający na pytanie w kierunku zbrodni rabunku 7 głosami nie, 5 tak.

Na podstawie tego werdyktu trybunał uwolnił Ornackiego od winy i kary, a wobec niezgłoszenia przez prokuratora zażalenia nieważności, Ornacki został natychmiast wypuszczony na wolność.

Przewodniczył trybunałowi sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Wiśniowski i sso. Dr Wątor, oskarżał prok. Miler, bronił adw. Dr Woźniakowski.

Ze sceny i estrady

— **Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we czwartek i jutro w piątek teatr zamknięty. W sobotę i w niedzielę powtórzenie pięknej komedji „Volpone“ Stefana Zweiga według Ben Jonsona, granej dotychczas z nadzwyczajnem powodzeniem. Rzecz ta należy do największych czynów artystycznych obecnego sezonu, uderza widza przepiękną i barwną oprawą sceniczną i koncertową grą artystów. Widowisko to pełne żywego i pogodnego humoru, pozostawia niezatarte wrażenie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek „Wiecznie młody“ z p. Sosnowskim w roli tytułowej. Jutro na przedstawieniu popularnem „Mecenas Bolbec i jego mąż“, który z pp. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych po raz 9-ty zapełnia widownię. Premjera „Masek“ Fernanda Crommelynck'a w sobotę. Ze sztuką tą wchodzi w naszym teatrze po raz pierwszy na afisz głośne nazwisko pisarza belgijskiego. Skomplikowaną rolę szyncerza masek wykona p. Socha. Główne role kobiece grają pp. Starska i Hańska. Sztukę, w której współgrają tłumy sąsiadów i przechodniów karnawałowych, reżyseruje dyr. Nowakowski.

— **WIECZÓR POETÓW CZARTAKA** odbędzie się dnia 6 bm. w sali Tow. Lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej o godz. 5-tej pop. Odczytają swe utwory Janina Brzotowska, Zofja Kossak-Szczucka, Edward Kozikowski, Tadeusz Szantroch, Jan Wiktor, Emil Zegadłowicz. Recytację poszczególnych utworów wykonają pp. artyści i artyści teatru im. Słowackiego Granowska T., Hałacińska H., Hańska J., Starska J., Niewiarowicz i Socha A. Bilety po 2 zł, 1.50 zł i 50 gr do nabycia wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego.

— **WIELKI KONCERT** odbędzie się w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz w niedzielę dnia 6 bm o godz. 7 wiecz. pod kier. art. prez. L. Grodzickiej ze współudziałem pierwszorzędnych sił art. op. M. Missonowej, art. op. J. Abla, art. teatru Słowackiego H. Rozmarynowskiego, E. Jodłowskiego (skrzypce), L. Grodzickiej, J. Piazza (fortepjan), Chóru męsk. „Hasło“. Orkiestry mandolinistów „Espana“, Orkiestry smyczk. 5 pac. Bilety od 50 gr do 1.50 zł w sklepie WP. Smidowicza linja A—B. Dochód na Dom Żołnierza.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz 8 wiecz.)

Czwartek: Teatr zamknięty.
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Wiecznie młody“.
Piątek: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popul.).

TEATR POPULARNY LUDOWY
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Ja chcę na płótnie...“

— **Z IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.** W piątek, 4 bm. o godzinie 6-tej pop. odbędzie się w Izbie handlowej w Krakowie posiedzenie komisji połączonych Sekcji, na którem będą rozpatrywane sprawy budżetowe oraz bieżące sprawy przemysłowe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: Małe, ale dobrane towarzystwo.
NOWOŚCI: „Pani nie chce dzieci“.
PROMIEŃ: „Mezalians księżniczki Graustark“ (Norma Talmadge).
REDUTA: „Bogowie, ludzie i zwierzęta“.
SZTUKA: „Metropolis“.
UCIECHA: „Studnia Jakóba“.
WARSZAWA: „Cyrk Belly“ (Harry Peel).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przestroga cyfr

Kraków, 3 marca

Fundamentem, na którym opiera się stabilizacja złotego, jest korzystny bilans handlowy. W innych państwach zależność kursu waluty od bilansu handlowego nie jest tak ścisła, jak u nas, gdyż niedobór tego bilansu pokrywany jest bądź dochodami z umieszczonych zagranicą kapitałów, bądź też przypływem kredytów zagranicznych. Pierwszy typ państw europejskich o ujemnym bilansie handlowym reprezentuje Anglja, drugi typ — Austrja. Stąd to pochodzi, że ani funt szterling, ani szyling austrjacki nie chwieją się, mimo znacznych deficytów bilansu handlowego tych państw. Fakt ten mógłby osłabić u nas świadomość ścisłej zależności między kursem naszej waluty a naszym bilansem handlowym, gdybyśmy nie mieli na uwadze zasadniczej różnicy między sytuacją Polski, a wspomnianych państw. Polska nie czerpie z zagranicy żadnych niemal zysków pozahandlowych, a w dziedzinie kredytowej izolacja jej trwa już przeszło od roku bez widoków rychłego jej ustania. W tym stanie rzeczy rozwój naszego handlu zagranicznego jest niejako barometrem, zapowiadającym bardziej lub mniej pogodną przyszłość złotego, nic więc dziwnego, że kwestji tej poświęca się u nas tak wiele uwagi, coprawda częściej pod kątem widzenia opozycji, czy też przychylności dla rządu, niż pod kątem widzenia ściśle objektywnym. Chcąc jednak ocenić tę kwestję zupełnie rzeczowo, musimy naprzód przedstawić rozwój naszego handlu zagranicznego w ostatnim roku. wyglądał on następująco (w miljonach złotych w złocie):

	Wywóz z Polski	Przywóz do Polski	Nadwyżka
I. kwartał 1926	288.1	168.0	120.1
II. kwartał 1926	285.4	184.1	101.3
III. kwartał 1926	364.4	243.4	121.0
IV. kwartał 1926	368.3	301.0	67.3
styczeń 1927	114.8	107.7	7.1

Z zestawienia tego (przy uwzględnieniu danych za lata poprzednie) wynikają następujące wnioski: 1) Eksport nasz utrzymuje się od 1924 na tym samym mniej więcej poziomie 300 miljonów zł. kwartalnie. W pierwszem półroczu 1926 r. spadł on nawet poniżej tej przeciętnej, natomiast w drugiem półroczu podniósł się on wcale znacznie powyżej tej przeciętnej. Jeżeli jednak uwzględnimy, że nasz wywóz węgla wynosił w I. półroczu 1926 — 69.1 miljonów złotych, a w II. półroczu tego roku — 186.4 milj. zł., to okaże się, że z nadwyżki ogólnego wywozu w II. półroczu w stosunku do I. półrocza, wynoszącej 159.2 milj. zł, przeszło dwie trzecie, ściśle 117.3 milj. zł., przypisać należy na konto zwiększonego — dzięki strajkowi angielskiemu — eksportu węgla. Widzimy stąd, jak dodatnio wpłynął strajk węglowy w Anglji na stabilizację złotego, ale z drugiej strony konstatujemy też efemeryczność podniesienia się naszego wywozu.

Wszak już w styczniu b. r. obniżył się wywóz węgla w stosunku do grudnia o 300.000 tonn, czyli o czwartą część, mimo, że większość kontraktów na dostawę jeszcze jest w mocy. Następstwem tego jest, że wartość styczniowego wywozu jest o 10 miljonów zł. niższa od przeciętnej cyfry miesięcznej dla ostatniego kwartału 1926. Trzeba się oczywiście liczyć z tem, że i w następnych miesiącach wywóz nasz wykazywać będzie tendencję zniżkową i utrzyma się w końcu na podanej poprzednio przeciętnej 300 milj. zł. kwartalnie.

2) W przeciwieństwie do przypadkowego niejako wzrostu eksportu, import nasz wykazuje stałą tendencję zwyżkową od kwartału do kwartału. Wzrost ten przepowiadaliśmy od dawna, a jest on naturalną konsekwencją stabilizacji złotego. Zupełnie analogiczny proces przechodziliśmy już raz, a mianowicie po reformie walutowej w r. 1924. Gdy w roku 1923 wynosiła wartość przywozu 1.116 milj. zł. w złocie, to już w roku 1924 wzrosła ona do 1.478 milj. Jak decydującym jest wpływ stabilizacji waluty, względnie jej spadku na przywóz, wynika z faktu, że gdy w okresie zupełnej stabilizacji złotego od lipca 1924 do lipca 1925, wartość przywozu wynosiła 1.897 milj. zł. (w złocie), to w następnym okresie spadku złotego, od lipca 1925 do lipca 1926, wartość ta spadła do 784 milj. zł., a więc do mniej niż połowy! W następnym okresie stabilizacji złotego (na poziomie 9 zł. za dolara) znowu zdolność chłonna rynku krajowego wzrasta, tak skutkiem podniesienia się cen krajowych, jak i skutkiem potrzeby uzupełnienia zapasów surowców i narzędzi produkcji, jak też w końcu dzięki podniesieniu się stopy życiowej. Żywiołowości tej naturalnej tendencji dowodzi choćby to, że nie zdołała jej zniweczyć utrzymana wszak bez zmiany w II. półroczu 1926 r. podwójna barjera przywozowa w postaci ochrony celnej i reglementacji przywozu.

3) Znamiennem następstwem wykazanych właśnie tendencyj w dziedzinie naszego wywozu i przywozu jest ciągłe obniżanie się nadwyżki wywozu nad przywozem. Jedyny wyjątek stanowi III. kwartał ubiegłego roku, jednakże wyjątek ten wynikał tylko — pomijając wzmożony eksport węgla — z eksportu zboża zaraz po żniwach. Spadek nadwyżki wywozu jest tak szybki, że już styczeń b. r. wykazuje minimalną tylko nadwyżkę, mniejszą niż którykolwiek poprzedni miesiąc od czasu, gdy bilans nasz stał się czynnym, to znaczy od września 1925 r. Oczekiwany dalszy spadek wywozu węgla, oraz ustanie wywozu zboża, a nawet bardzo prawdopodobny jego import na przednówku, stawiają dalsze utrzymanie dodatniego bilansu handlowego pod znakiem zapytania, — o ile zawczasu nie będą przedsięwzięte odpowiednie środki zapobiegawcze.

Wyrażona przez naczelnego dyrektora Banku Polskiego, p. Mieczkowskiego, nadzieja, że ubytki tę w eksporcie zastąpione będą zwiększonym wywozem drzewa, jest mało uzasadniona, gdyż zdaniem znawców nasz eksport drzewa (w I. półroczu 1926 r. — 4'4 milj. metrów kubicznych) przekroczył już znacznie naszą zdolność eksportową, obliczoną hojnie na 5 milj. metrów kubicznych. Pozatem znane są trudności, stawiane importowi naszego drzewa obrobionego przez Niemcy, głównego odbiorcę naszego eksportu drzewnego.

Również minister przemysłu i handlu wyraził, wedle doniesienia PAT'a, w komitecie ekonomicznym Rady Ministrów 26 ub. mies. przekonanie, że „niema podstaw do obawy o aktywność naszego bilansu handlowego, gdyż import nasz jest obecnie zupełnie zdrowy, a eksport systematycznie się rozrasta", jednakże pogląd ten jest tylko objawem tego tradycyjnego u nas od czasów Grabskiego optymizmu urzędowego, który ignoruje zupełnie wszystkie fakty, o ile nie natknie się na nie wprost nosem...

Jak widzimy, wnioski, wypływające z analizy rozwoju naszego handlu zagranicznego w ubiegłym roku są niezbyt wesołe i nawołują one do ostrożności, po smutnych doświadczeniach roku 1925. Powstaje jeszcze pytanie, czy posiadamy rezerwy dostateczne do sparaliżowania szkodliwego wpływu niekorzystnego bilansu handlowego na stałość naszej waluty, oraz dalsze pytanie, jakie środki powinien rząd zastosować, aby przeciwdziałać niebezpieczeństwu, zagrażającemu złotemu ze strony bilansu handlowego. O tych kwestjach pomówimy w następnym artykule.

Dr. B. Selden.

—o—

Zeznania o dochodzie

Termin składania tych zeznań upływa dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 kwietnia br., dla osób prawnych zaś z dniem 1 maja 1927 roku.

Zeznania te należy składać na przepisanych formularzach, które bezpłatnie wydają właściwe władze podatkowe, przyczem w „zeznaniach" trze[ba] wyszczególnić wszystkie dochody, z wyjątkie[m] dochodów z uposażeń służbowych i wynagrodze[ń] za najemną pracę otrzymywanych w kraju. Os[o]by czerpiące dochód z uposażeń służbowych, em[e]rytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypła[ca]nych zagranicą, winny w „zeznaniu" wykazać o[d]drębnie dochód z tego rodzaju uposażeń, stos[o]wnie do wskazówek, zamieszczonych na blankie[cie] zeznania o dochodzie.

Wypełnione formularze zeznań składać [do] tych władz podatkowych I-ej instancji, w który[ch] okręgu osoby podlegające podatkowi, miały miej[s]ce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1926 roku.

Składanie zeznań może być również uskuteczni[o]ne należycie opłaconym listem poleconym przesła[]nym bezpośrednio do właściwej władzy podatkowej, lub też może być złożone ustnie do „protokułu" we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakimi władza podatkowa rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie, nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 złotych.

Ci płatnicy, którzy świadomie uchylają się od ustawowej powinności podatkowej, lub złożą nieprawdziwe zeznania, które przyczynić się mogą do udaremnienia wymiaru, lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku niezależnie od obowiązku dopłaty, należności podatkowej, o ile nie zagraża kara surowsza, w myśl powszechnej ustawy karnej, ulegają karze pieniężnej od je[]dnokrotnej do dwudziestokrotnej sumy, niewymierzonego podatku. W razie zaś okoliczności obciążających, mogą ponadto ulec karze pozbawienia wolności do 1 roku.

Opodatkowanie hurtu

Ustawa o podatku przemysłowym w art. 7. określa sprzedaż hurtową, podlegającą zniżonej stawce (1 proc.), jako zbyt towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odsprzedaży, dalszej produkcji lub eksploatacji...

Pojęcie eksploatacji wzbudziło w praktyce cały szereg wątpliwości. Granica pomiędzy pojęciem eksploatacji w znaczeniu ustawowem, a konsumpcji jest w wielu wypadkach tak subtelna, że bez wskazówek interpretacyjnych przeprowadzić się nie da: np. dostawa klisz rentgenowskich do szpitala, żarówek do przedsiębiorstwa państwowego czy innego itd.

Poszczególne urzędy skarbowe rozstrzygają te kwestje indywidualnie i różnolicie, stosując w jednym wypadku normalną stawkę podatkową, w innym zniżoną.

Przypuszczać należy, że ministerjum skarbu ujednostajni praktykę przez wydanie okólnika, który urzędom skarbowym i zainteresowanym płatnikom da dokładną definicję ustawowego pojęcia „eksploatacja".

Termin wejścia w życie zmian w taryfie kolejowej

Na memorjał sfer gospodarczych o konieczności ustalenia 6-tygodniowego okresu między ogłoszeniem zmian w towarowych taryfach kolejowych a datą ich wejścia w życie, Min. Komun. odpowiedziało, że ze stanowiskiem tem zgadza się, lecz że wymaga to własnego organu ministerstwa, w którym byłyby ogłaszane rozporządzenia taryfowe z mocą prawna. Ministerstwo opracowało już projekty zmian ustawowych, które są obecnie rozpatrywane.

W sprawie rządowych sklepów wyrobów monopolowych

W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie o mającem nastąpić otwarciu w szeregu miast sklepów sprzedaży wyrobów państwowego monopolu spirytusowego, dowiaduje się agencja „Varsovja", że sprawa ta jest obecnie dopiero rozważana pod kątem widzenia interesów skarbu. Chodzi mianowicie o to, czy sklepy te będą należały do skarbu, czy też otrzymają charakter komisowej sprzedaży detalicznej. Pozatem ma być ustalona ilość tych, sklepów w stosunku do zaludnienia poszczególnych miast.

—o—

RUMUNJA WALCZY Z IMPORTEM POLSKI. Przemysł metalurgiczny polski energicznie broni

ej pozycji w eksporcie, mimo zmiany polityki Rumunji.

Polityka handlowa Rumunji ostatnio widocznie pirowana przez Niemców, dąży do osłabienia sportu polskiego. Rumunja zamierza bowiem rowadzić cła antidumpingowe. Obecnie Rumu zaciąga pożyczkę w Niemczech w wysokości miljonów, z której to sumy 40 proc. otrzymuje towizną,a 60 proc. w towarach i maszynach i n sposobem, jak i przed wojną, uzależnia się od emców, co ujemnie odbić się może na stosunch handlowych z nami.

PODWYŻSZENIE RABATU DLA SPRZEDAWÓW TYTONIU. Na podstawie rozp. Min. Skarbu stał z dniem 1 marca br. podwyższony rabat ndlowy dla domowych sprzedaży tytoniowych yrobów specjalnych i importowanych z 2 proc. 4 proc. ceny taryfowej, zaś dla innych wyrobów tytoniowych z 5 proc. na 8 proc. ceny taryfowej.

POŁĄCZENIE WSZYSTKICH HURTOWNIKÓW ŻELAZA W AUSTRJI. W Wiedniu odbywają się obecnie pertraktacje między przedstawicielami handlu hurtowego żelaza w sprawie połączenia wszystkich hurtowników branży tej w jedną spółkę akcyjną. Według projektu inicjatorów zapasy poszczególnych firm byłyby niejako ich udziałami w spółce akcyjnej. Spółka ta miałaby otrzymać prawo wyłącznej sprzedaży hurtowej żelaza sztabowego i blach. Według przypuszczeń 25 proc. kapitału akcyjnego miałaby objąć firma „Alpine Montangesellschaft".

STOPIEŃ ZAINTERESOWANIA MATERJALNEGO PAŃSTW EUROPEJSKICH W CHINACH. W obecnym okresie zaburzeń wojennych w Chinach urząd statystyczny w Waszyngtonie przytacza interesujące cyfry, które wskazują na stopień materjalnego zainteresowania potęg światowych w Chinach. Według tych danych Japonja inwestowała w Chinach 750 miljonów dolarów, Stany Zjednoczone 125 mil. dol., Anglja 300 milj. dol. i Rosja 1 miljard dol.

Proces-komedja w Kimpolungu

Po wyroku uwalniającym mordercę Totu.

Z Rumunji nadchodzą obecnie szczegóły komedji-procesu, jaki odbył się w Kimpolungu „przeciw" mordercy studenta żydowskiego Falika, Mikołajowi Totu. Proces był właściwie wielką manifestacją obozu antysemitów. Już na kilka dni przed procesem przybywały do Kimpolungu delegacje „Ligi chrześcijańskiej" i młodzieży faszystowskiej. Manifestacje urządzano celem poparcia mordercy Totu. W Jassach odbyła się konferencja tamtejszych organizacyj studenckich, na której uchwalono wysłać 40 studentów na proces. Podobna konferencja odbyła się także w Bukareszcie. W Kimpolungu przyjęto delegacje studenckie manifestacyjnie. Dworzec kolejowy pełen był chorągwi narodowych. Z przywódców antysemickich przybyli osławiony antysemita prof. Cuza, morderca prefekta Manziu w Jassach, Codreanu, Paul. Ilie scu, wielokrotny morderca uchodźców żydowskich Morarescu i inni. Już dzień przed procesem, w piątek, były wszystkie sklepy żydowskie zamknięte. Żydzi nie wychodzili z domów. Wielu mieszkańców żydowskich opuściło miasto na czas procesu. Studenci usiłowali wezwać do miasta okoliczne chłopstwo lecz bez skutku. Cużyści uważali proces za święto narodowe, a w piątek wieczorem przed procesem zapalono ognie na szczytach okolicznych pagórków. W dniu procesu udała się delegacja studentów do więzienia, gdzie przebywał Totu, z żądaniem dopuszczenia jej do mordercy. Władze odmówiły. Wówczas studenci poczęli atakować więzienie, aż wkońcu nadeszło pozwolenie dopuszczenia delegacji do Totu. W sobotę o godz. 12 defilowała chrześcijańska ludność w Kimpolungu przed Totu, który znajdował się w mieszkaniu dyrektora więzienia, wznosząc na jego cześć okrzyki. W aucie udał się Totu na salę rozpraw, przybraną w chorągwie o barwie narodowej. Na galerji przytwierdzono hakenkreuzlerowską chorągiew. 1.700 obrońców zgłosiło się do obrony Totu. Ze strony oskarżenia prywatnego nie wystąpił nikt.

W czasie zeznań stwierdził Totu, że zabił Falika z premedytacją. Kiedy jeden z przysięgłych zapytał go, czy chciał Falika zranić czy też zabić, odpowiedział Totu lakonicznie: „Chciałem go zabić!"

Żandarm czerniowiecki, który zeznawał w charakterze świadka, stwierdził, że chciał natychmiast po zbrodni wyrwać Totu rewolwer. Totu oddał mu rewolwer ze słowami: „Zabójstwo było dla mnie przyjemnością!"

Oświadczenia adwokatów antysemitów są znane. Warto dodać, że pani Dr Gavrilescu żądała w imieniu kobiet rumuńskich uwolnienia mordercy.

Wyrok uwalniający został przyjęty entuzjastycznie. Totu udekorowano szarfą. Utworzono pochód, na którego czele kroczył Totu. Demonstranci zranili ciężko kilkunastu Żydów. Charakterystycznym dla stosunków rumuńskich jest telegram księdza Moty do Totu: „Podziwiam cię i łączę się z twoim czynem".

Trzeźwy głos pisma rumuńskiego

Z pośród większości pism rumuńskich, gloryfikujących czyn Totu, wyróżnia się organ bukowiński „Glazul Bucovinei". W organie tym czytamy m. in.: „Wyrok sądu w Kimpolungu nie jest niespodzianką, albowiem już w wypadku zamordowania prefekta Manziu z Jass mogliśmy zanotować fakt podobny. Podobnie jak wówczas oświadczamy i dziś: Uwolnienie ucznia Totu jest wielkim i wzbudzającym troskę błędem prawniczym. Uwalniający werdykt przysięgłych z Kimpolungu **narusza wszelkie poczucie prawa i ustawy.** Sam mroderca zeznaje, że zamordował Falika z premedytacją, a sędziowie stwierdzają, że on nie zamordował. Werdykt z Kimpolungu może być pewnym gestem politycznym, może być zadośćuczynieniem dla pewnej części opinji publicznej wychowywanej przez demagogów, może być, czem tylko chcecie -- prawem on nie jest'.

—o—

KSIĘGOZBIÓR MATEMATYCZNY DLA BIBLJOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W JEROZOLIMIE. W ubiegłym tygodniu warszawski oddział Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie otrzymał piękny dar na rzecz Bibljoteki tegoż Uniwersytetu. P. Chaim Jechiel Bornstein, były sekretarz Synagogi i wybitny uczony warszawski, jeden z najlepszych znawców kalendarystyki żydowskiej, ofiarował swoją bibljotekę matematyczną na rzecz wszechnicy Jerozolimskiej. Zbiór ten zawiera przeważnie dzieła matematyczne, pozostała część składa się z dzieł fizycznych i astronomicznych. Reprezentowane są również inne działy nauki jak filozofja i historja.

Ze sportu

FRISTENSKY, słynny światowy zapaśnik Czechosłowacji, wycofał się z aktywnego życia atletycznego i osiadł na roli w pobliżu Pragi. W nagrodę zasług nadał mu rząd w wykonaniu reformy rolnej beneficjum części dóbr hr. Lichtensteina z pałacem i inwentarzem.

ZWYCIĘSKĄ ARJĘ Z PAJACÓW zaśpiewał bokser holenderski Liet po pokonaniu Francuza Nillesa. Dobry bokser okazał się niegorszym śpiewakiem operowym, a publiczność miała podwójną biesiadę, sportową i artystyczną.

NAPAD SLAVII PRASKIEJ jest obecnie we fenomentalnej formie. Nawet doskonała obrona Sparty zaledwie mu sprostała.

KANDYDATEM na mistrza I ligi angielskiej jest Newcastel.

STIBBE, znany bokser łódzkiego Unionu, ostatnio występujący w barwach Cracovii, został przez Pol. Zw. Boks. zdyskwalifikowany na 2 miesiące za niedozwolony udział w barwach obcego tow. Przy tej sposobności ujawniły się niezwykłe „porządki" w sekretarjacie P. Z. B., albowiem zgłoszenie Stibbego przez Union z dn. 26. VI. u. r. dopiero teraz zostało potwierdzone. Dyskwalifikacja należy się raczej P. Z. B.

Z okazji zaręczyn p. Netki Spiegel z p. Izraelem Kochem w Tarnowie, gratulujemy
N. Mandelbaumowie.

Wesoły kącik

HUMOR ZAGRANICZNY



Lokator: Kiedy wyprowadzałem się z poprzedniego pokoju, gospodyni moja płakała jak dziecko

Gospodyni: W takim razie prosiłabym bardzo żeby mi pan czynsz z góry zapłacił

UCZCIWY ADMINISTRATOR

Właścicielka magazynu umawia inkasenta:

— Owszem, podoba mi się pan, ale czy tylko można panu zaufać?

— Bezwzględnie, proszę pani, piętnaście lat zarządzałem zakładem kąpielowym, a nie wziąłem ani jednej kąpieli.

NIE JEGO RESORT

— Kazałam właśnie pana prosić, panie doktorze, bo mi o panu opowiadano, że jeszcze żadnego człowieka pan nie uśmiercił, mimo ogromnej praktyki. Czy to prawda?

— Oczywiście, proszę pani, jestem bowiem weterynarzem.

Odpowiedzi redakcji.

X. Y.: Związek żydowskich Towarzystw Spółdzielczych, Ekspozytura na Małopolskę we Lwowie, Gmach Skarbka-Lutnia.

A. B., N. SĄCZ: Z zasady nie polecamy.

EGZYSTENCJA: Wprost do „Orbis" Lwów, Jagiellońska 20.

TARBUTH, BRZESKO: 1. Wyczerpane. 2. Dłuższe satyryczne opowiadanie.

CIENIE.

O nagrodę dla rumuńskiego „bohatera“

Że byłeś bestją w ludzkiem ciele,
Niegodną losu psa z pod płotu,
Czczą Cię bestjalstwa wielbiciele,
Rumuński bohaterze, Totu!

Że mistrzem byłeś w dzikiem dziele,
Herosie narodowy, Totu,
Wnoszę, aby Cię przyjaciele
Uczcili mianem „Hoten-Totu“.

— — — — — — — — — —

Lecz nie! Zbyt nędznym tyś miernotą,
Niegodnym losu psa z płotu,
Bym miał ubliżać Hotentotom
Dla Ciebie, nędzny zbóju Totu.

Jotes.

Z ekranu

„Studnia Jakóba“

(Kinoteatr „Uciecha“).

Piotr Benoit jest bardzo popularnym powieściopisarzem. Jestem przekonany, że większość jego powieści ulegnie zapomnieniu i stanie się makulaturą, ale na razie są bardzo aktualne i trzymają „rękę na pulsie“ świata.

Piotr Benoit zainteresował się sjonizmem i napisał powieść, którą zatytułował „Studnią Jakóba“. Świadczy ono tylko o żywotności i ekspansji sjonizmu, ale nie o pogłębieniu autora, który zwiedził Palestynę i Egipt, by szukać sensacji. Dużo też sensacji znajdziecie w tej powieści, a sporo w przeróbce filmowej wytwórni „Gaumont“.

Ale znajdziecie i Palestynę, oglądaną wprawdzie oczyma obieżyświata, ale — przecież Palestynę. Przesuną się więc przed wami obrazy kolonij, Jerozolimy, Haify. Obrazy bardzo wyraźne i piękne.

Wysuwa się jednak na pierwszy plan strona aktorska. Przedewszystkiem gra Andrzeja Noxa pełna wyrazistej ekspresji. Andrzej Nox grał garbuska, a grał go naprawdę doskonale. A potem przepysznie zbudowana niewiasta i niezła aktorka Berthy Blythe demonstrowała swoje plecy i nogi a ma naprawdę co demonstrować.

Dla płci pięknej zmobilizowano pięknego Malcca Toda i dobry uczyniono wybór. Interesującym jako aktor jest też Leon Mathot. Moassi.

Jerzy Bernhardt o udziale Żydów w dziennikarstwie

Naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ Jerzy Bernhardt wygłosił na Wyższej Szkole Nauk judaistycznych w Berlinie referat pt. Żyd jako dziennikarz. Bernhardt stwierdził, że niesłusznem jest twierdzenie, jakoby prasa niemiecka była „zażydzona“. Żydzi grają znaczniejszą rolę jedynie w prasie berlińskiej i frankfurckiej. Punkt ciężkości opinji publicznej tkwi jednak w prasie prowincjonalnej, która ma bezpośredni wpływ na wyborców. Prasa ta obsługiwana jest przez „Matern-Korrespondenz“, fabrykowana w Berlinie, w których Żydzi nie pracują. W Berlinie i Frankfurcie przebywa około 350 dziennikarzy, w tej liczbie 108 Żydów lub pochodzenia żydowskiego. W całych zaś Niemczech jest 4000 dziennikarzy, w tej zaś liczbie jest około 100 redaktorów żydowskich. Względnie duża liczba żydowskich dziennikarzy i adwokatów tłómaczy się tem, że Żydzi nie są dopuszczeni do stanowisk rządowych. Nie może być mowy o jakimś specyficznym „duchu żydowskim“ w prasie. Dziennikarze żydowscy w Niemczech bronią interesów niemieckich. Lecz Żydzi mają pewne właściwości, które rozwinęły się w ciągu wielu wieków. Właściwości te czynią ich bardziej zdolnymi do dziennikarstwa i [illegible] potrafią chwytać drgające przejawy życia, mają zdolność wyczucia tego, co aktualne. W ciągu wiekowych wędrówek pełnych cierpień i udręki rozwinęła się w nich wrażliwość na cudze cierpienia, egoizm skojarzony z altruizmem, synteza poczucia wspólnoty z uczuciem wszechświatowości, która jest tak charakterystyczną dla dziennikarza.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Z Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie.

Przewodniczący p. dr. Hilfstein po wyrażeniu czci zmarłemu Achad Haamowi jako bojownikowi odrodzenia i języka narodu żydowskiego, blp. prof. Dawidowi Rosenmannowi, jako urzędowemu wizytatorowi szkoły dla przedmiotów judaistycznych i blp. Abrahamowi Ginzigowi, jednemu z założycieli szkoły — zaznaczył, iż tegoroczna praca wydziału miała przed sobą dwa wytknięte cele: 1) znormalizowanie nauki w zakresie judaistyki, co uzyskano przez przystąpienie do Związku Zrzeszeń szkół narodowo żydowskich, a temsamem osiągnięto 10 godzinną naukę przedmiotów judaistycznych tygodniowo, co bardzo korzystnie wpłynęło na tok nauki, 2) sanację stosunków finansowych, co się również udało mimo znacznego obniżenia czesnego. Szkoła nasza jest najtańszą z prywatnych szkół krakowskich, gdyż czesne w najwyższych klasach wynosi zaledwie 45 zł. miesięcznie. Jeśli przychodzimy dzisiaj — wywodzi p dr. Hilfstein — z pewnemi wynikami dodatnimi na obu tych polach, to w jednym kierunku jest to zasługą grona nauczycielskiego pod egidą p. dyr. Scherera, na polu zaś finansowem osiągnęliśmy pomyślne rezultaty dzięki energicznej pracy Wydziału. Przyszły Wydział musi mieć na oku dalszy rozwój w tymsamym duchu, a również musi dbać o powiększenie i rozbudowanie gmachu szkolnego.

Następnie dyrektor szkoły p. Scherer, podał, że poziom nauki stoi na znacznej wyżynie pod każdym względem, w dowód czego kuratorjum przyznało instytucji naszej na dwa lata z góry prawo publiczności. Obecnie mamy w szkole 729 dzieci, a mianowicie w gimnazjum 468, w szkole ludowej 221, a we freblówce 40

Jako dalszy dowód zaufania kuratorjum dla szkoły może posłużyć fakt, iż przewodnictwo matury powakacyjnej oddano kierownikowi Zakładu.

Po dłuższej dyskusji i po złożeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika p. Lauterbacha, udzielono na wniosek p. Grösslera votum ufności ustępującemu wydziałowi, a na wniosek p. dra Zimmermanna jako przew. komisji kontrolującej udzielono votum ufności wydziałowi za czynności kasowe.

Wybór nowego wydziału dał następujący rezultat: pp. dr. Hilfstein przewodniczący, Maks Lauterbach i Abraham Nussbaum — zastępcy przew., dr. Apte — sekretarz, Zygmunt Aleksandrowicz — skarbnik. Nadto wchodzą w skład wydziału pp. M. Rakower, Salomon Scharf, W. Stöger, A. Spira, M. Uebersfeld, dyr. Scherer i prof. Szmulewicz; do komisji kontrolującej: pp. dr J. Zimmermann, A. Fallmann i M. Tigner; w skład sądu polubownego: pp. dr. Feldblum, B. Leinkram i dr. H. Soldinger.

Wiadomości z kraju

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości telefonicznej, podajemy dziś pełny wynik wtorkowego losowania 5 proc. pożyczki dolarowej:

40.000 dol.: Nr. 231.464.

8.000 dol.: Nr. 315.644.

Po **3.000 dol.:** Nr. 915.860, 745.208, 555.545.

Po **1.000 dol.:** Nr. 428.420, 625.857, 66.619, 278.691, 138.083.

Po **500 dol.:** Nr. 810.523, 67.327, 807.911, 985.404, 88.928, 594.169, 256.219, 960.440, 236.597, 501.541.

Po **100 dol.:** Nr. 70.556, 49.550, 439.739, 81.911, 367.354, 903.133, 931.889, 498.453, 667.174, 6[illegible].953, 223.643, 462.835, 214.428, 97.488, 587.21[illegible] 3[illegible].458, 529.036, 337.689, 402.194, 396.296, 504.498, 804.044, 520.694, 416.004, 537.921, 197.283, 656.649, 578.510, 256.068, 816.406, 328.688, 157.341, 799.569, 744.747, 520.104, 747.082, 141.941, 769.924, 391.751, 705.535, 528.151, 162.969, 333.706, 595.197, 107.484, 739.534, 687.982, 944.674, 476.529, 888.035, 217.584, 806.558, 66.266, 665.948, 569.512, 24.997, 951.013, 448.884, 962.837, 911.318, 306.959, 435.809, 822.302, 486.576, 660.487, 72.005, 109.195, 994.398, 108.165, 717.573, 612.834, 326.425, 656.498, 26.832, 201.083, 516.610, 943.104, 524.992, 335.948, 844.002, 201.083, 516.610.

OŚWIĘCIM. (Kor. wł.). **Z życia żydowskiego.**

Życie partyjne, praca kulturalna i funduszowa wzrasta z dnia na dzień w naszem mieście. O intenzywności pracy kulturalnej świadczy liczna frekwencja na odczytach, które regularnie się odbywają we wtorki i soboty w lokalu „Czytelni Żydowskiej“. Uniwersytet Ludowy, założony przez Egzekutywę Org. Sj skupia liczne rzesze młodzieży łaknącej wiedzy i nauki. Ostatnio odbyły się referaty Dra K. Steina i E. Rosthala z Krakowa.

Organizacja „Hitachdut“ urządziła akademję żałobną ku czci A. D. Gordona, na której w przepełnionej sali przemawiał Dr. G Terło z Krakowa. Zbiórka uliczna na rzecz K. K. L. przeprowadzona została z dodatnim wynikiem a to dzięki ofiarności i mozolnej pracy jednej z pań. Wielką część kontygentu nałożonego na K. K. L. pokrywa podatek nałożony na rozmaite urządzenia i imprezy żydowskie.

Czytelnia Żyd. wspólnie z Z. K. S. Kadimah urządziła onegdaj akademję muzykalno- wokalną, która połączoną była z zabawą taneczną.

Główną pracą ostatnich tygodni było przeprowadzenie akcji na rzecz K H Akcją kierował tow. Dr G. Terło z Krakowa, otwierając ją wielkiem zgromadzeniem w sali kahału. W blizko godzinnej mowie przedstawił referent cele i zadania K. H. Przepiękna jego mowa pozostawiła poważne i silne wrażenie na obecnych. Spontanicznie po przemówieniu wpływały pierwsze deklaracje, a najpoważniejsi sjoniści jak pp. Dr. Goldberg, Dyr. Liebermann, Hans Löw, Dr. Przeworski i Dr. Reich stawili się do dyspozycji dla przeprowadzenia silnej i intenzywnej akcji. W następnych dniach odwiedzali wyżej wspomniani towarzysze wraz z Drem Terłą poszczególnych obywateli i prawie wszyscy odwiedzani bez względu na ich przynależność partyjną składali hojnie swe deklaracje.

MINISTER SKŁADKOWSKI WYJECHAŁ ZNOWU NA INSPEKCJĘ. Minister Składkowski wyjechał na inespekcję kilku starostw. W jakim kierunku minister wyjechał, nie jest wiadomo. Ponieważ policja zna numer auta ministra spraw wewnętrznych, rozkazał minister Składkowski zmienić numer auta, by nie poznano go w drodze.

JUBILEUSZ WYBITNEGO PRZEMYSŁOWCA. Onegdaj obchodził 30-letni jubileusz pracy w przemyśle włókienniczym znany przemysłowiec łódzki Oskar Kohn. Niezwykła i niecodzienną jest historja życia tego człowieka, który jest dziś wyłącznym prawie właścicielem największej w Polsce fabryki włókienniczej, zatrudniającej przeszło 7 tys. robotników Obok pracy w przemyśle oddaje się p. Oskar Kohn od lat najmłodszych mimo ciężkiej pracy zarobkowej i bardzo trudnych warunków egzystencji w pierwszych latach swej karjery studjom języków literatury starożytnej.

WYBORY DO ZARZĄDU KASY CHORYCH W TARNOWIE odbyły się — jak nam donosi nasz korespondent tarnowski — onegdaj w bardzo niezwykłych warunkach. Oto socjaliści obsadzili salę posiedzeń i nie wpuścili członków Rady sobie niemiłych, a jednego nawet pobili. W ten sposób przeszli nie kandydaci większości, ale pp. Ciołkosz i Łachecki jako przedstawiciele pracodawców. Żydowscy członkowie Rady poszliby chętnie z socjalistami, ale mieli zastrzeżenia przeciw p. Ciołkoszowi. Na tem tle przyszło do nieporozumień, a socjaliści nie zadali sobie nawet na tyle trudu, ażeby z Żydami starać się dojść do porozumienia. Wskutek tego Żydzi znaleźli się tym razem na jednej linji z opozycją przeciw PPS.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW. W Warszawie popełniło onegdaj samobójstwo 7 osób.

UPADEK DZIECKA Z CZWARTEGO PIĘTRA. W Warszawie na ulicy Grabowskiego wypadło 3-letnie dziecko urzędnika magistrackiego, Woźnika, z okna czwartego piętra. Jak wielkie było atoli, zdziwienie i radość matki dziecka, kiedy dziecko podniosło się z ziemi i poczęło wołać matkę. Jak się później okazało, dziecko zraniło sobie tylko nóżkę. Ten nadzwyczajny wypadek tłómaczy się tem, że dzieciak wypadł z okna razem z poduszką i to uratowało go od pewnej śmierci.

List z Jarosławia

Walne Zebranie Stow. „Muson Lecholim“. — Zebranie kupców. — Odczyt inauguracyjny Uniw. Ludowego. — Akademja ku czci Trumpeldora.

Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Kahału Walne Zebranie Stowarzyszenia „Muson-Lecholim“, istniejącego od 25 lat w naszem mieście. Zadaniem Stowarzyszenia jest rytualne dożywianie chorych, tak w szpitalu, jakoteż i w mieście. Zadanie to jest tem ważniejsze, iłeże miasto nasze szpitala żydowskiego nie posiada, wobec czego wszyscy ubodzy chorzy żydowscy w szpitalu skazani są na rytualne dożywianie ze strony tegoż Towarzystwa. Na cel powyższy wydało Tow. w ubiegłym roku administracyjnym, jak ze sprawozdania kasowego wynika, 2.300 złotych. Sprawozdanie ustępującego Wydziału przyjęto do wiadomości, wyrażając Wydziałowi, a w pierwszym rzędzie długoletniemu skarbnikowi, p. M. Reichowi, podziękowanie, poczem wybrano nowy Wydział, z rabinową p. Steinbergową na czele.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Stowarzyszeniu Kupców żydowskich wielkie Zebranie członków, poświęcone w pierwszym rzędzie sprawom podatkowym, jakoteż projektowi ordynacji wyborczej do Izb handlowo-przemysłowych. O dopłacie do podatku przemysłowego za rok 1926, jakoteż o grzywnach, wymierzanych przez tutejszy inspektorat skarbowy, referował prezes p. M. Wassermann. Jak z wywodów referenta wynika, ustawa o podatku przemysłowym jest zupełnie dowolnie interpretowana przez tutejsze czynniki wymiarowe. Czynniki te nie uwzględniają wcale kryzysu całego stanu kupieckiego, a opierając się na takich faktach, jak wymiar lokalu, lub pewna ilość wytworniejszych artykułów, sprzedawana w pewnym lokalu, wymierzają tutejszym kupcom wyższe kategorje patentów, które wcale nie odpowiadają ani wielkości interesów, ani znaczeniu danego przedsiębiorstwa; przyczem uwzględnić należy, że w mieście naszem panuje zupełny zastój w ruchu handlowym. W ubiegłym roku, t. j. w roku 1926, wykupili niektórzy kupcy w naszem mieście te właśnie kategorje, które odpowiadają wielkości ich interesów. Inspektorat skarbowy jednak, nie licząc się z żadnemi okolicznościami, ani argumentami rzeczowymi, zażądał od nich dopłaty do patentu za ubiegły rok i wyznaczył im wysokie grzywny, starając się je, drogą egzekucyjną, ściągnąć, choć ustawa o podatku przemysłowym takiego uprawnienia Urzędom skarbowym nie daje. W tej sprawie proponuje referent wysłać memorjał do Izby skarbowej, jakoteż do Ministerstwa skarbu, w którym domagaliby się tutejsi kupcy darowania w drodze łaski grzywn. wymierzonych im przez tutejszy Inspektorat skarbowy i uznania kategorji patentów, wykupionych przez tutejszych kupców w roku ubiegłym za właściwe. Wniosek referenta Zebranie przyjęło i wybrało pp. Salpetra i Potaschera. którzyby w powyższej sprawie interwenjowali tak w Izbie skarbowej we Lwowie, jakoteż w Ministerstwie skarbu w Warszawie.

O projekcie rządowym ordynacji wyborczej do Izb handlowo-przemysłowych referował p. Potascher, przedstawiając z jednej strony znaczenie Izb handlowych dla życia gospodarczego, a w pierwszym rzędzie dla kupiectwa żydowskiego, z drugiej zaś strony zakusy „Lewiatana“, starającego się zachować dotychczasowy swój wpływ tak na Rząd, jak i na ustawodawstwo gospodarcze, które w pierwszym rzędzie skierowane jest przeciwko Żydom. Wedle rządowego projektu, przyszła Izba handlowo-przemysłowa ma się składać z dwóch kategoryj członków: dwie piąte członków mają pochodzić z wyborów bezpośrednich, trzy piąte zaś z wyborów pośrednich, to znaczy z wyborów tych zrzeszeń gospodarczych, którym Rząd przyzna prawo wyboru. Ponadto Rząd ma prawo kooptacji 20 procent członków, tak, aby Lewiatan miał w przyszłości zapewniony wpływ na całe życie gospodarcze Polski. — Przeciw temu projektowi zaprotestowało Zebranie, domagając się w swej rezolucji bezpośrednich wyborów wszelkich firm kupieckich i przedsiębiorstw przemysłowych do Izb handlowo-przemysłowych.

Inauguracyjny odczyt z ramienia Uniwersytetu Ludowego wygłosił adw. Dr. Reichman z Przemyśla. W rzeczowym i głębokim swym referacie przedstawił prelegent etapy sjonizmu politycznego od koncepcji Herzlowskiej aż do ostatniego układu Weizmanna z Marschallem. Wywody prelegenta wywarły na bardzo licznie zebranej publiczności głębokie wrażenie. Spodziewamy się, że nowo założona instytucja odpowiednim doborem prelegentów, jakoteż tematów wywrze pożądany wpływ kulturalny na tutejszą społeczność, a w pierwszym rzędzie na młodzież.

Onegdaj odbyła się w naszem mieście, staraniem Organizacji dziewcząt „Mirjam“ uroczysta Akademja ku czci Trumpeldora. Przemówienie uroczyste tow, Franta jest najlepszym dowodem, że młodzież nasza ma cześć i pietyzm dla tego bohatera narodowego ostatnich czasów. Dziwi nas jednak wszystkich, że starsi towarzysze, którzy przecież doskonale o tem wiedzą, że ruch młodzieży jest podstawą ideologji sjonistycznej, na imprezach młodzieży się absentują. Postępowaniem takiem nie budzą z pewnością zbyt wielkiego entuzjazmu w szeregach młodzieży. Spodziewamy się, że w przyszłości nie zajdzie potrzeba poruszania więcej tej kwestji.

L. L.

W OŚMNASTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: **10.000 z.:** Nr. 35,096. Po **3.000 zł.:** Nr. 20.797, 30.569, 43.861. **2,000 zł.:** Nr. 29.999. Po **1.000 zł.:** Nr. 33.152, 38.608, 49.487, 52.386, 62.480. Po **600 zł.:** Nr. 1.597, 5.495, 9.398, 32.968, 34.025, 38.696, 42.506, 54.706, 68,686, 76.289, 76.411. Po **500 zł.:** Nr. 3.679, 5.723, 7.400, 12.285, 12.839, 12.872, 19.988, 21.881, 30.557, 39.025, 41.805, 46.972, 57.165, 60.325, 61.406, 62.647, 68.912, 71.718. Po **400 zł.:** Nr. 130, 557, 1.322, 1.660, 2.032, 9.619, 9.827, 11.009, 14.513, 16.729, 16.858, 16.910, 17.609, 17.711, 18.587, 20.962, 21.331, 22.199, 22.501, 22,594, 23.807, 24.138, 25.568, 25.995, 27.250, 32.370, 32,504, 33,329, 35.042, 35.836, 36.962, 37.393, 38.576, 38.975, 41.275, 41.431, 41.597, 44,670, 44.718, 48.319, 49.039, 51.279, 51.718, 51.759, 53.829, 53.972, 55.009, 55.202. 55.652, 56.041, 59.107, 60.211, 60.514, 62.819, 63.090, 64.414, 66.165, 67.851, 69.681, 72.127, 72.317, 73,142, 79.727, 79.830. Ponadto 150 wygranych po 300 złotych i 950 wygranych po 250 zł.

Polska, a zawierucha na Dalekim Wschodzie

Przegląd prasy.

Wymiana ostrych not między Londynem a Moskwą ujawniła — zwłaszcza z uwagi na wypadki toczące się w Chinach — w całej pełni stary konflikt angielsko-rosyjski. W obecnej sytuacji polityki międzynarodowej jasnem jest, iż konflikt ów odbija się na całej polityce europejskiej, a zwłaszcza na sąsiadach obu stron. Polska jest sąsiadem Rosji. I oto źródło zaniepokojenia. Niepokoją się więc Niemcy o to, że Polska może w wielu sprawach mieć głos decydujący. Stąd rodzą się w Niemczech najróżnorodniejsze domysły i plotki. Nutą zasadniczą tych plotek — pisze „Warszawianka“ —

> jest twierdzenie, że polityka polska idzie na pasku Anglji, że Londyn dąży do pogodzenia Polski z Litwą, że Polska będzie wygrywanna przez Anglję przeciw Sowietom.

„Czas“ powiada w tej samej materji:

> Niemcy podejrzewają, że Polska gotowa jest aby Anglja użyła ja za narzędzie przeciw Rosji i popchnęła ewentualnie do zbrojnej walki Rosja jest bowiem niedostępna od swego frontu azjatyckiego, a tylko front polski — jak pokazało doświadczenie z r. 1920 — może być dla niej niebezpieczny. Ale Polska nie ma żadnego interesu w uderzeniu na Rosję, o ile same sowiety jej do tego nie zmuszą. Sowiety zapewniają zaś w tej chwili o swojej pokojowości względem Polski.
>
> ..Polska nie pragnie i nie może pragnąć wojny z Rosją, wprost przeciwnie: chce i powinna chcieć pokoju. Wojna z Rosją niewiele jej dać może, a mnóstwo zniszczyć. Ale Polska chce pokoju prawdziwego, lojalnego i murowanego. Ostatni to czas, teraz o nim pomyśleć po obu stronach.

Także organy lewicowe stoją na stanowisku neutralności Polski. Pisze np. „Przegląd Wieczorny“:

> Absolutna neutralność Polski, nawet w razie jak najpoważniejszych wydarzeń, nie może ulegać wątpliwości. Już to jedno, że Polska na zachowanie takiej neutralności jest niezłomnie zdecydowana, najzupełniej wystarcza. Jest jednak jeszcze i coś innego. Nietylko w niczyim interesie nie leży, aby nas w możliwą zawieruchę jakkolwiek wtrącić, lecz, wprost przeciwnie, najbardziej niewątpliwie w interesie obu stron leży właśnie owa polską neutralność. Jest to jasne zarówno co do Sowietów, jak co do Wielkiej Brytanji. Przez neutralność Polski utrzymywane będą w szachu nietylko Sowiety od zachodu, lecz także Niemcy, jako ewentuny kandydat na sojusznika Moskwy. Jakakolwiek interwencja Polski przeciw Moskwie już to drugie, bezwątpienia dla Anglji najważniejsze, utrzymywanie w szachu natychmiast unicestwiłaby.

„Kurjer Poranny“:

> Konflikt angielsko-sowiecki, rozgrywający się przedewszystkiem na Dalekim Wschodzie nie dotyczy bezpośrednio interesów Polski i z pewnością nie z polskiej strony lękać się winny Sowiety czegokolwiek, coby mogło wyprowadzić Polskę z neutralnego wobec tego konfliktu stanowiska. Nie mniej nie przestaje być groźnem to ogólne tło, na którem ten konflikt powstaje, tembardziej, gdy ze strony rządu sowieckiego nie widać przebłysków świadomości niebezpieczeństw tej drogi, na którą go wepchnął fatalizm jego ponurej doktryny.

„Warszawianka“:

> Polska na niczyim pasku nie chadza i chadzać nie zamyśla, do żadnej „wielkiej gry“ nie należy, a celem naszym jest utrzymanie pokoju, któremu w Europie Wschodniej właśnie najbardziej zagrażają Niemcy. Twierdze Królewca czy Kistrzynia świadczą o tem wymownie.

„Rzeczpospolita“ podejrzywa, iż w plotkach niemieckich o aljansie z Anglją kryje się przebiegła intryga:

> Na jakich podstawach Niemcy budują swe insynuacje? Czyż sądzą, że gra ich nie jest przejrzysta i że nikt na niej się nie pozna? Niech będą spokojne. Zabiegi ich w niczem nie będą w stanie zachwiać naszego sojuszu z Francją, ani nas nie sprowokują do wojny z Rosją sowiecką.

Mimo więc, że w Chinach wojna, polska wieś narazie jest spokojna. Ale baczna uwaga i wielka ostrożność w polityce naszej wobec Rosji i Niemiec są bardzo wskazane! (b)

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 8 marca.

Kraków (422 m) 18·55 Odczyt „Siła ducha polskiego na Śląsku“, wygł. Dyr. Dr W. Baran. 19·30—19·50 Odczyt „Mody i zwyczaje powojenne, a młodzież współczesna“, wygł. prof. U. J. Dr Maydell. 20·30—22 Retransmisja koncertu warszawskiego. Na zakończenie sygnał czasu. **Warszawa** (1111 m) 15—15·25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15·30—17·30 Program 1-go radjowego kursu rolniczo handlowego. 18 Transmisja muzyki tanecznej. 18·40—19 Rozmaitości. 19·45—20·10 Odczyt „Zęby a zdrowie“. 20·30 Koncert. Część I. Mozart. Część II, Beethoven. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty. **Wiedeń** (517.2, 577 m) 16·15 Koncert. 18·30 Koncert (Beethoven; Pieśni). 20·05 Ork. symf. **Berlin** (483.9, 566 m) 17—18 Muz. kameralna. 20·10 „Życie paryskie“ operetka Offenbacha. 22·30—24·30 Muzyka taneczna. **Medjolan** (315.8 m) 21 Wieczór utworów Mendelsohna. 22·45 Jazzband.

Do Żydostwa krakowskiego!

W tych dniach Włodzimierz Żabotyński gościć będzie wśród nas.

Żabotyński — to jedna z najwybitniejszych, najpiękniejszych postaci współczesnego żydostwa i sjonizmu. Gorący orędownik wyzwole nia Narodu, walczący ofiarnie o lepszą i godniejszą przyszłość Narodu.

Przez stworzenie legjonu zamanifestował przed światem wolę poniesienia największej ofiary w obronie utraconej ongiś Ojczyzny. Obudził Naród z bierności w chwili, gdy walka toczyła się na ziemi naszej przeszłości i przyszłości.

Przed sobą widzi tylko jeden ukochany cel: Wielkość narodu żydowskiego i jego odrodzony byt państwowy w Erec Izrael.

Z nieprzepartą energją i entuzjazmem walczy o kulturalne odrodzenie narodu i jego pra starego języka hebrajskiego.

W jednym szeregu z najznakomitszymi przywódcami żydostwa pracuje nieustannie nad dźwignięciem naszego stanowiska wśród rodziny narodów.

Od wielu miesięcy gorącem swem słowem pragnie żydostwu we wszystkich centrach jego osiedlenia wlać otuchę i wiarę w naszą przyszłość.

Jednej tylko Idei służy: Sjonowi!

I żydostwo krakowskie z pewnością powita Go godnie.

W Krakowie, dnia 3 marca 1927 r.

Za Komitet przyjęcia:

Dr. Ignacy Schwarzbart, Dr. R. Feldschuh, Inż. Zimmermanowa, J. Bilig, Dr. A. Jassem, J. Dam, J. Schächter, E. Rosthal, S. Brandsdorfer.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 19	Marzec 3 Czwartek 29 Adar 5687	Zachód słońca 17 m. 16

Pierwsza wystawa radjowa w Krakowie

Z inicjatywy Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w Krakowie w dniach od 24 kwietnia do 8 maja włącznie, pierwsza wielka wystawa radjowa wystawców krajowych i zagranicznych. Obejmie ona wszelkie go rodzaju aparaty i przyrządy, służące radjo fonji, aż do najnowszych wynalazków i ulepszeń w tej dziedzinie (niektóre wręcz sensacyjne). Specjalny dział wystawy poświęcony będzie twórczości amatorów, która — jak wiadomo — na polu radjofonji dała bardzo ciekawe rezultaty. Inny dział wystawy poświęcony będzie produkcjom rodjofonicznym i po kazom wytwórczości, mającym na oku cele pedagogiczne. Całość wystawy zaaranżowana zostanie niezwykle atrakcyjnie. Zgłoszenia na wystawę i zapytania o informacje kierować należy do siedziby Syndykatu dziennikarzy krakowskich, Kraków, plac Szczepański l. 7. I. p.

— **PROGRAM DZIAŁALNOSCI RADJOSTA CJI KRKOWSKIEJ** przewiduje raz na tydzień urządzanie wieczorów literackich i teatralnych pod kierunkiem dyrektora Teatru Miejskiego Dra Z. Nowakowskiego, który za czasów swego pobytu w Warszawie zaznajomił się z techniką radjofoniczną. Między innymi w ciągu wspomnianych wieczorów odtwarzane będą sceny zbiorowe, ustępy z dzieł poetyckich z ilustracją radjofoniczną. We wtorek popołudniu odbyła się pierwsza próba odtworzenia ustępu z II aktu „Akropolis“, w którym rozbrzmiewa melodja dzwonów krakowskich, dźwięki hejnałów i skoczne tony piosenki. W próbie tej uczestniczył cały zespół artystyczny Teatru Miejskiego pod wspólnym kierownictwem Dyr. Nowakowskiego i reżysera Sosnkowskiego. Próba wypadła doskonale, a w przyszłym tygodniu radiosłuchacze w całej Polsce usłyszą tę wzruszającą audykcję, która prawdopodobnie będzie retransmi towana do Warszawy. — Z kolei Dyr. Nowakowski przystąpi do radjofonicznego odtworzenia „Przysięgi Kościuszki“ na rynku krakowskim w dniu 24 marca. Po zakończeniu prób zespołu teatralnego p. Leon Wyrwicz pró bował przed mikrofonem wygłosić kilka monologów, przyczem okazało się, że posiada głos doskonały pod względem radjofonicznym.

Spadki amerykańskie

Po niżej wymienionych osobach, zmarłych w Ameryce, pozostały spadki. Spadkobiercy są wzywani przez władze spadkowe w Ameryce do zgłaszania swych praw:

1) Abramowciz Morris, 2) Anderman Charles, 3) Bark vel Barkirtz Simon, 4) Berkowicz Jacob, 5) Blezowski Morris, 6) Blustein Isidore, 7) Brosa Mary, 8) Birnbaum Sam, 9) Cohen Bessie, 10) Cohen Jankiel, 11) Cohen Lena, 12) Czuba Joseph, 13) Czerniejewska Marie, 14) Duba Stephanie, 15) Epstein Ester, 16) Frank Ernestyna, 17) Faszyng Benjamin, 18) Geller vel Gellert Morris, 19) Glikman Dora, 20) Grynberg Pauli, 21) Gruk Boruch, 22) Goldman Yarney vel George, 23) Gutarczak A., 24) Haas vel Hass Ida, 25) Holzamer Charles, 26) Józek Henry, 27) Kolanec Aleksander, 28) Kuryllo Ignac, 29) Kwas Peter, 30) Korenko Dymitry, 31) Kowalik Filip, 32) Kawczyńska Mary, 33) Kupfer Morris, 34) Kraupa Paulina, 35) Mahler Sigmund, 36) Margulies Max, 37) Markowski Tobias, 38) Monait Helen, 39) Mayer Isaac, 40) Makar Anna, 41) Makewarski Benjamin, 42) Minz Fannie, 43) Nisenbaum Aron, 44) Ostrowicki Tomasz, 45) Olesko Dymitry, 46) Pinkas Dawid Hełsz, 47) Poczyk Harvy, 48) Rudik vel Ruduk Mikołaj, 49) Reich Simon, 50) Rugowski Iwan, 51) Szeinwan Leizor, 52) Strzelecki Joseph, 53) Simon Julius, 54) Sinczer Mike, 55) Stez Joseph, 56) Sawicki Joseph, 57) Smolak Michael, 58) Weitzer vel Weitzen Poli, 59) Wengliński Mordcha, 60) Wenczkiewicz Frank, 61) Wiczkowski Wiktor, 62) Zelanowicz Michael, 63) Zapkaylo Aleksander vel Alex Sapkalow, 64) Żyskind Joseph.

—o—

— **KURSA DLA NAUCZYCIELI.** Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego ogłasza: W roku szkolnym 1927/28 będzie czynna na państwowym Wyższym Kursie Nauczyciel skim w Krakowie grupa geograficzno-przyrodnicza dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Podania należy wnosić drogą służbową najpóźniej do 31 marca br. Bliższe szczegóły w Radach szkolnych powiatowych.

— **WYPŁATA PENSYJ NOWEMI BANKNOTAMI.** We wtorek dokonano wypłaty pensyj urzędnikom państwowym przeważnie nowemi banknotami 50-złotowemi, wypuszczo nemi przez Bank Polski. Nowe banknoty mają wygląd bardzo estetyczny. Na jednej stronie rysunek przedstawia Merkurego i żniwiarkę, trzymającą snop zboża, na drugiej stronie rysunek Banku Polskiego. Banknoty posiadają duży biały margines z wodnym znakiem, wyobrażającym króla Stefana Batorego.

— **DELEGACJA „LEWIATANA“ W KRAKOWIE.** W sobotę. dnia 5 bm. przyjeżdża do Krakowa delegacja Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów w następującym składzie: b. minister Gliwic, prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich Laurysiewicz, dyrektor Powszechnego Banku Związkowego w Polsce dr. Fajans. poseł Trepka, prof. Politechniki Warszawskiej ks. Stanisław Lubomirski, (b. członek Rady regencyjnej), poseł Andrzej Wierzbicki, oraz dyrektor „Lewiatana“, Lempicki. Przyjazd następuje na zaproszenie krakowskiej izby handlowej i przemysłowej, a ma na celu wzajemne zbliżenie kół gospodarczych b. Kongresówki i Małopolski. Z okazji przybycia delegacji odbędzie się zebranie w Izbie. handlowej w sobotę, 5 bm. o godzinie 5 popoł. Dla uczczenia gości warszawskich Izba handlowa wydaje na ich cześć obiad w Starym Teatrze tego dnia o godz. 8.30 wieczór. Delegacja odbędzie również konferencję ze Związkiem Przemysłowców w Krakowie w sobotę o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu Związku, przy ul. Szpitalnej 15.

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Pogotowie udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala Marję Katzównę, zamieszkałą przy ul. Dietlowskiej 21, która wystrzałem z rewolweru w okolicę serca, usiłowała pozbawić się życia. — Następnie przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny Władysława Woźniaka, blacharza (lat 21) zamieszkałego przy ul. Hetmańskiej, który po sprzeczce z ojcem w zamiarze samobójczym wypił większą ilość kwasu solnego.

— **POKĄSANY PRZEZ ZŁODZIEJA.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Michała Franczaka, biletera kl nowego, który pokąsany został w rękę przez złodzieja w chwili, gdy go przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Schlesinger Cile (lat 22) rodem z Krakowa, znany złodziej kieszonkowy, został przytrzymany dnia 1 bm. o godzinie 18 przy kasie kina „Sztuka“ w chwili, gdy otworzył torebkę ręczną nieznanej pani, chcąc wykraść z niej zawartość. Manipulację Schlesingera spostrzegł jednak p. Kleinberger, który schwyciwszy Schlesingera, oddał go w ręce posterunkowego. — Dnia 1 bm. o godz. 13 przytrzymał posterunkowy Westreicha (lat 29) znanego złodzieja w chwili, gdy tenże usiłował włamać się do sklepu Parnesa, przy ul. Rabina Meiselsa.

— **NIEUDAŁA UCIECZKA Z PODUSZKĄ.** Dnia 1 bm. około godz. 11 zauważył posterunkowy, w ul. Blich kobietę, niosącą poduszkę. Na widok posterunkowego porzuciła ona poduszkę i poczęła uciekać. Posterunkowy dopędził ją i stwierdził, że nazywa się Marja Chutkiewicz (lat 30), bez zajęcia i zamieszkania. Przytrzymana podała, że porzu coną poduszkę skradła z ganku przy, ul. Potockiego l. 1. Posterunkowy udawszy się z Chutkiewicz do wskazanego domu, stwierdził, że poduszkę skradła ona z ganku na szkodę Karoliny Zapiór, zamieszkałej w tymże domu.

— **CZY USTANĄ JUŻ KRADZIEŻE DROBIU?** Aresztowano i odtsawiono do aresztów sądowych Józefa Maśnicę (lat 21) z Woli Batorskiej i Józefa Zawiskiego (lat 26) z Krzyszkowic, notorycznych złodziei, za kradzieże drobiu, popełniane w miesiącu styczniu i lutym br., na szkodę Eufemji Kaczkowskie,j Alojzego Spiradka, Rozalji Grzanki, Wiktora Kawalerowicza, Bronisławy Frączek, Majera Stögera i Franciszka Bobka zam. w Krakowie.

— **KRADZIEŻ W RESURSIE PRZY UL. WOLSKIEJ.** Teodor Kinson, zarządca resursy przy ul. Wolskiej l. 4, zgłosił do policji, że dnia 1 bm. wieczorem skradziono ze zamkniętej stajni resursy przez wyrwanie skobla futro barankowe woźnicy wartośc i1000 zł., będące własnością Stef. Skrzyńskiego, zam. przy ul. Piłarskiej.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ.** Policja przytrzymała Annę Lech f. Stanisława Gustek (lat 25) rodem z Brzozówka, notoryczną złodziejkę za kradzież mydła do prania na szkodę kupca Jakóba Ohrensteina w Podgórzu. — Jan Grabek (lat 25), bez stałego miejsca zamieszkania został aresztowany za kradzież garderoby na szkodę Jana Koska z Podgórza. — Dnia 1 bm. został aresztowany Jan Czarnichowski (lat 32) za kradzież kieszonkową. — W związku ze zgłoszoną przed kilku dniami kradzieżą garderoby z zamkniętego mieszkania Henryka Goldmana, aresztowano dnia 1 bm. Jana Muchowicza (lat 22) bez zajęcia i zamieszkania.

Profesorowie wiedeńskiego uniw. jako obrońcy Eleonory Zugun

Donieśliśmy niedawno o zdemaskowaniu przez lekarza monachijskiego, dra Hansa Rosenbucha, medjum Eleonory Zugun, 13-letnią tą dziewczynę rumuńską, u której na szyji i ramionach występowały znaki, pochodzące rzekomo od ukąszenia przez djabła, przezwanego „draku“, zainteresowała się hrabina Wasilko i na własny koszt sprowadziła tę dziewczynę do Wiednia, gdzie w gronie wiedeńskich profesorów uniwersytetu Eleonora Zugun demonstrowała niezwykłe objawy. Następnie hrabina Wassilko pojechała ze swoją pupilką do Berlina, gdzie „Vossische Zeitung“ urządziła cały szereg seansów. Obecnym przy tych seansach był też wspomniany wyżej dr. Rosenbusch, który następnie ogłosił w „Berliner Tagblatt“ artykuł o rzekomo oszukańczych manipulacjach tak medjum, jakoteż opiekunk i hr. Wassilko. Obecnie kilkunastu wiedeńskich profesorów uniwersytetu stanęło w obronie hrabiny Wasilko, oświadczając, że jakiekolwiek oszustwa są tutaj zupełnie wykluczone.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI.

Z dziejów Legjonu Żydowskiego

Poniższy wyimek z pamiętników Żabotyńskiego odnosi się do walki, jaką prowadzili asymilatorzy angielscy przeciw Żabotyńskiemu i idei legionu.

...Muszę opowiedzieć epizod, który sam przez się wcale na wzmiankę nie zasługuje: mam na myśli usiłowania, czynione przez asymilatorów, w celu zniszczenia legionu zanim się jeszcze urodził.

Wystarczyłoby, właściwie, krótko opowiedzieć, że się im to nie udało, i na tem poprzestać. Fakt, że epizod ten jest charakterystyczny dla owych Anglików „żydowskiego wyznania" (i gorszego gatunku) — nie jest dostateczną podstawą, aby o nim mówić; znamy ich bowiem dość dobrze. Lecz epizod jest także charakterystyczny dla angielskiej maszyny rządowej, a maszyna ta jest u nas za mało znana. Wśród nas, Żydów, krąży jeszcze legenda, że Anglja rządzona jest według dobrze przemyślanego planu, że w każdej okoliczności rząd wykreśla sobie stałe linje wytyczne, które później wykonywa dokładnie i zgodnie z rozumem stanu.

Rzecz ma się jednak inaczej. Często, zbyt często rządy ich przedstawiają dokładny obraz tego, co Niemiec nazywa „russische Wirtschaft". W jednej izbie sprawa zostaje postanowiona, druga izba obraca rzecz do góry nogami. W końcu następuje zawsze „uzgodnienie" i „settlement", gdyż sam naród jest zdolny i na trzeźwy sąd o rzeczach. Inny naród, posiadający takie obyczaje w sposobie rządzenia, staczałby się w coraz to gorszą przepaść. Znamienny przykład miał miejsce w roku 1922. Gdy Wahabici rozpoczęli wojnę przeciwko królowi Husseinowi w Mecce, okazało się zupełnie oficjalnie w izbie niższej, że rząd londyński (to znaczy — Anglja) subsydjował w tym samym czasie pieniędzmi i bronią Wahabitów; wydatek na ten cel figurował czarno na białem, zarówno w angielskim, jak i indyjskim budżecie państwowym — tylko, że poprzednio nikt tego nie zauważył. To była sprawa wielka, lecz tak samo działo się w sprawach mniejszych, jak na przykład podczas „demarche" asymilatorów.

Paterson szukał uczciwie zbliżenia z nimi, i ogól nej zgody, by legjon mógł się stać zaszczytem, nie zaś wstydem dla wszystkich Żydów. Wkrótce po przybyciu do Londynu, zwołał zebranie, na które przybyli ze strony naszych przeciwników: Leonel Rotshild, Edmund Sebag Montefiore i inni; ze strony przyjaciół przybyli dr. Weizmann, major Amery (był już wówczas majorem), major Ormsby-Gore (dzisiejszy podsekretarz ministerstwa kolonji) i jeszcze jeden oficer, którego nazwisko nie było nam znane.

Przybył również lord Rotshild, który stał się potem najlepszym przyjacielem pułku i przewodniczącym komitetu, utworzonego dla zaopatrywania naszych żołnierzy; lecz wówczas nie był jeszcze zdecydowany. Paterson opisuje to zebranie w swojej książce „Z Żydami w kampanji palestyńskiej". Chcę tylko dodać parę szczegółów.

Większość zebranych uznała, że jakkolwiek można być przeciwnikiem samej idei, lecz legjon jest faktem — należy więc starać się o sukces.

(C.d.n.).

Wyrok sądu marszałkowskiego

w sprawie posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 3. Sin. Sąd marszałkowski ogłosił dziś wyrok w sprawie posła Wojewódzkiego:

Wyrok brzmi: „Nie zostało dowiedzionem, jakoby poseł Sylwester Wojewódzki pełnił jako poseł funkcję konfidenta, czyli agenta defenzywy, a więc nie pobierał w tym charakterze wynagrodzenia, jak również, iżby dawał defensywie jako poseł informacje o swych kolegach sejmowych. Sąd ustalił, że p. Wojewódzki jako poseł aż do stycznia 1924 roku był mężem zaufania II oddziału sztabu generalnego dla spraw białoruskich i referentem narodowościowym w dziale ewidencyjnym. Między innymi dostarczał informacyj co do niektórych posłów. Za to otrzymał pieniądze do rozliczenia się, z których część użył na opłacenie swoich informatorów a część na akcję polityczną i wyborczą (rozumie się „Wyzwolenia" uw. Red.) na terenie 4 województw północno-wschodnich, w obrębie których sam do sejmu kandydował.

Motywy wyroku są bardzo obszerne. Naogół da się stwierdzić, że pokrywają się one w zupełności z zeznaniami Wojewódzkiego i że wyrok ten jest dla niego korzystny.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

Warszawa, 2 3. Sin. Dzisiaj w 19 dniu ciągnienia padła wygrana na następujące numery: zł. 50 tysięcy na nr 66202, zł. 10 tysięcy na nr. 1496, 15066, zł. 5 tysięcy na nr. 12714, 49206, 98346, 72874, zł. 3 tysiące na nr. 10223 72981, 74961, zł. 2 tysiące na nr. 1932, 3493, 9361, 26667, 31756, 36203, 36336, 70811, 79219 zł. tysiąc na nr. 9726, 14827, 17641. 21980, 22406, 34444, 45491, 46678, 53230, 53867, 67518.

Demonstracje górników przeciw Baldwinowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 2 3. (L) Na terenie kopalni Epp w w Vale nawiedzonej katastrofalnym wybuchem, doszło dziś do burzliwych **demonstracyj** przeciwko premjerowi Baldwinowi. **Baldwin** przybył wraz z małżonką do **kopalni** celem obejrzenia terenu katastrofy. **Zebrani** gornicyw i ich rodziny powitali **premjera gradem** kamieni i **wrogiemi okrzykami. Między** innemi wołano do Baldwina: Czemu **pan sam nie schodzi do kopalni?**

Akcja ratunkowa w **kopalni prowadzona jest w dalszym ciągu. Dotychczas wydobyto 51 zwłok zabitych górników.**

Dyskusja w sprawie stosunków ang.-sowieckich

w Izbie gmin

Londyn, 2 3. (L) W Izbie gmin rozpoczęła się w dniu jutrzejszym dyskusja w sprawie stosunków angielsko-sowieckich. W dyskusji zabierze głos przedstawiciel partji pracy b. min. Snowden, który już kilkakrotnie bardzo ostro występował przeciwko sowietom.

Anglja wstępuje do kartelu stalowego?

Londyn, 2 3. (L) Dwie największe angielskie firmy stalowe Armstrong i Viakers oraz przedstawiciele kilku fabryk maszyn nawiązały pewne wstępne pertraktacje w sprawie przystąpienia Anglji do kartelu stalowego.

Obrady komitetu finansowego Ligi Nar.

Genewa, 2 3. (D) Dziś rozpoczął obrady komitet finansowy Ligi Narodów. Na porządku dziennym znajdują się sprawy węglerskie i gdańskie.

Zjazd niemieckiej partji komunistycznej

Berlin, 2 3. (T) W Essen rozpoczął dziś obrady szósty zjazd niemieckiej partji komunistycznej. Na zjeździe był obecny reprezentant komunistów chińskich. Zjazd uchwalił wysłać telegram do prezydjum kominternu w Moskwie z wyrazami solidarności robotników niemieckich z robotnikami rosyjskimi.

— ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, Sławkowska 6, I. p. zawiadamia, że Sekretarjat Związku czynny jest w godzinach od 11—2 i od 5—9 wieczór.

Wystawa Niezależnych

(Dokończenie).

Konwencjonalny ten podział, w który gwałtem wciskam indywidualności nie mieszczące się tu dla ułatwienia sobie i uproszczenia przeglądu. Idzie mi właściwie o wyszukanie granicy między tymi plastykami, których twórczość podpadła pod działanie kubizmu i oddzielenie ich od tych, których wpływ ten wyraźnie nie dosięgnął. W tym jedynie sensie należy rozumieć „starszych" i „młodszych". (Pozostaną zresztą i nazwiska takich, dla których w tych szufladkach miejsca nie znalazłem. To przeważnie formiści).

Grupę „po kubistyczną" cechuje przedewszystkiem możliwie największe uniezależnienie się od form poznawalnych zmysłowo, empirycznie, a dążność do uproszczonego, rudymentarnego pojęcia zjawisk przez zastąpienie indywidualnego materjału przedmiotów czemś, co możnaby nazwać substancją wspólną wszystkim — jakąś praformą świata.

Źródłem naszych przeżyć ma być w tym wypadku samo ustosunkowanie płaszczyzn, szukanie i zbliżanie się do absolutnej formy plastycznej. Jest to mniej więcej tak, jak gdyby się wyjmowało rzeczy z pracowni bożej przed siódmym dniem stworzenia i przed określeniem ich specjalnego przeznaczenia na ziemi.

Najciekawsze tego kierunku są prace Ritterówny. Zarówno w martwej naturze, jak i w portretach uderza poważne, głębokie ustosunkowanie [illegible] tych płótnach. Kompozycja wyłącznie pierwszoplanowa, wszystko wysuwa się w niej, wyrywa ku widzowi, a obraz pozbawiony akcesorjów przypadkowych uderza silną, męską indywidualnością bez cienia łatwizny sentymentalnej — wszystko jakby zgruba ociosane, wyrąbane z masy. Przeważają tony ciemne, kolor jest ciężki. Pokrewni jej są Markiewiczówna, Wysocki, Fedkowicz, częściowo pejzaże Rubczaka.

I dałoby się o nich mniej więcej to samo powiedzieć z temi głównie zastrzeżeniami, że Wysocki a szczególnie Fedkowicz łączą wyrafinowane zdobycze kolorystyczne impresjonizmu z postulatami kubizmu.

Bardzo interesujące są płótna Leszki, zawsze jednak pozostawiają wrażenie niedociągnięcia.

Reprezentantem „ex cathaedra" w tem miejscu omawianych artystów jest Kowarski, którego pejzaże z Ojcowa duże w rozmiarach, monumentalne w uproszczeniu działają wybitnie dekoracyjnie.

Dyskretne w barwie obrazy Rembertowskiego, prace Żurawskiego, rozbijającego płaszczyznę kolorem, podobnie jak i Szczerbuły, Brandhubera, Cybulskiego, Olszewskiego — warto przypatrzyć się tym rzeczom. Zaznaczyć jednak należy, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozbijanie płaszczyzn na drobne ułamki i podkreślanie ich mocnym drastycznym konturem, mimo efektywności sprowadza sztukę i możność rozwoju w ślepą, zamkniętą ulicę.

Akt i portrety Chmurskiego przypominają natężeniem barwy gorącej obrazy Pronaszki — których jest na wystawie kilka — nie dorównując im jednak ani wyrafinowaniem kompozycji, w której Pronaszko jest mistrzem, ani też ekspresją całości.

Wymienię jeszcze szeroko traktowane pejzaże akwarelowe Zagórowskiego, Petkego dbałego o wartości kompozycyjne, Poraja i dobry pejzaż Chlebusa (portrety słabe).

Drobną grupę formistów zastępuje Chwistek, operujący swoim strefizmem. Kolory ekstenzywne w obrazach, przewaga pierwiastka intelektualistycznego. Świadomie lub nie kierują się też strefizmem Wallis, łączący linje łagodnie okrągłe i płynne z ostremi. rozwiązanie jednak radykalniej dekoracyjne. Dużo w nich smaku.

Od całej wystawy nawet wśród modernistów odcina się Rafał Malczewski swojemi szaremi obrazami. Geometryczne uproszczenie doprowadza je do form naiwnych, które działają nastrojowo a taka „Wiosna na stacji" to już prawie religijną prostotą i zaświatową melancholją przemawia. Nie wiem właściwie napewno, czy to takie subtelne przerafinowanie, czy naiwność artysty. Ale to nam obojętne.

Rewelacją dla zwiedzających są dwa obrazy Dunikowskiego. Niezwykle, fascynują podejściem do obrazu bez żadnych założeń, kierowane zapewne czystą, niczem niezmąconą intuicją. Rzeźby jego jak zwykle — zdarzenie.

W dziale grafiki wybijają się — pomijając uznanych mistrzów — prace Wolfa, Józefa Pochwalskiego, Ritterówny. Zaszczyciła też ten dział Stryjeńska, dając nam ilustracje przepiękne w swojej prostocie o takiej swojskiej oryginalności, na jaką się jedynie ta głośna dziś artystka zdobyć może.

M. Waldman.

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 2 b. m. (PAT) Zyto 39·25—40·25— Pszenica 48·50—51·50 — Jęczmień 30·00—33·00 — Jęczmień browarniany 33·50—36·50 — Owies 30·— — 31·— — Mąka żytnia 70% 58·25 —·— — Mąka żytnia 65% 58·25 —·— — Mąka pszenna 65% 71·75—74·75 — Ospa pszenna 27——·— — ospa żytnia 27.——28·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,——— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00— — (0 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja stalsza (mocniejsza)

Giełda krakowska.

Kraków, 2. 3. Akcje słabiej. Dolar bez zmiany. **Akcje:** Przem. 0.20, Zarobk. 13.25, Tohan 0.30, Zieleniewski 17.90, Trzebinia 0.61, 0.63, Parowozy 0.95, Górka 31.60, 32, Siersza Górn. 3.95, 4.10, Azot 0.75, 0.80, Elektrownia 41, 41.50, Piasecki 13.85, 14. k

Dla efektów na dzisiejszem zebraniu panowała tendencja na ogół słabsza. Zaofiarowanie towarem silniejsze, szczególnie Zieleniewskiego, Żelaza i Sierszy górniczej, przy większych obrotach. Jedynie Azot mocniej w żywem zainteresowaniu przy niewystarczającej ilości towaru. Z handlowych Tohan przy większych obrotach utrzymany. Przemysłowe papiery słabsze z wyjątkiem Piaseckiego. Zaofiarowany towar w stosunku do zapotrzebowania w nadmiarze. Tendencja chwiejna panowała aż do końca zebrania przy znaczniejszych obrotach.

Z papierów niekotowanych Jaworzno w większych obrotach 17.70 i Cegielski 36, znacznie słabiej. Lokomotywy 2.25—2.30 i Bank Polski 108—108.50, utrzymane, przy znacznych obrotach. Reszta bez szczególnych zmian. Utrzymane Starachowice 2.80, Automotor 1.75, Gazy wschodnie 28, Tepege 0.18, 5 proc. poż. konwersyjna 0.60. Ruch na ogół silniejszy, obroty większe.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany, nastrój spokojny. Podaż stosunkowo słabsza pokryła w zupełności zapotrzebowanie. Obroty słabe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93 1/4—8.93 i pół, czeki bankowo 8.97. Bank Polski bez zmiany; płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.90, za czeki 8.93.

Giełda warszawska

Warszawa 2 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94, kup. 8·90
Londyn 43·51 sprz. 43·62, kup. 43·40
Belgja 359·15, 360·05, 358·25.
N. Jork 8·95, sprz. 8·97, kup. 8·92.
Paryż 35·08, sprz. 35·17, kup. 34·99.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·50, sprz. 172·93, kup. 172·07
Włochy 39·33, 39·43, 39·23.
Wiedeń 126·28, sprz. 126·59 kup. 125·97.

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 98, 5 proc. pożyczka konwersyjna 60—60.25, pożyczka kolejowa 10.50, pożyczka dolarowa 85.25 Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 107·50 109·— 107·75 Bank Przemysłowy Lwów 0·24, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 14·— Puls 7·60 Wild 0·14 Cegielski 35·50, Porowozy 0·94 Zawiercie 38·—, Zegluga 0·31, Polska nafta 0·40 Siła i Swiatło 60·, Ćmielów —·—, Starachowice 2·86, Pocisk 2·35, Zieleniewski 17·75 Zyradów 18·— Chodorów —·

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 2 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·90, Belgrad 12·45, Berlin 168·06. Bruksela 98·56, Budapeszt 123·92, Kopenhaga 188·95, Londyn 34·40, Madryt 119·10, Medjolan 31·01, Nowy Jork 709·—, Oslo 183·69, Paryż 27·73, Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·30, Warszawa 79·10—79·60 Zurych 136·33, Amerykańskie 706·10, niemieckie 167·86 angielskie 34·36, polskie 79·15 80·15, szwajcarskie 136·10 czeskie 20·97, Węgierskie 123·94—.
Akcje: Zieleniewski 14·30, Silesja —·—, Fanto 11·00, Gal. karpaty 37·70, Galicja 135·, Siersza 3·02 Bank małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 2. 3 PAT. Paryż 20.34, Londyn 25.22 5/8, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.30, Włochy 22.75, Hiszpanja 871.35, Holandja 208.10, Berlin 123.25, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.85, Oslo 135, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.05, Białogród 9.15, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.15, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 219. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska.

Londyn, 2. 3 PAT. Nowy Jork 485 1/8, Holandja 12.11 3/4, Francja 124, Belgja 34.88 3/8, Włochy 110.85, Niemcy 20.46 3/4, Szwajcarja 25.22 1/4, Hiszpanja 28.51, Danja 18.20 3/4, Szwecja 18.16 i pół, Norwegja 18.17, Helsingfors 192.55, Praga 163.75.

Złata Rubin przed sądem

Druzgocące pytania adw. Dr. Landaua.

Rabin Schapira przesłuchany jako świadek.

Trzeci dzień sensacyjnej rozprawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl, 2. 3 (T). Zmienne są koleje losu, zmieniła się też w dniu dzisiejszym pozycja Złaty Rubinowej. Pewność siebie, która cechowała przez pierwsze dwa dni rozprawy Rubinową, opuściła ją dziś zupełnie, a to szczególnie na skutek krzyżowych i rzeczowych pytań Dra Landaua. Szczególną animozję czuje oskarżona do Dra Landaua, tak dalece, że nie chce odpowiadać na jego pytania, głośno wykrzykując, że Dr Landau ma cały sąd wraz z przewodniczącym w swojej kieszeni. Dr Landau zmuszony jest. wobec tego pytania skierowane do niej postawić przez trzecią osobę, tj. przewodniczącego, a Złata Rubin odpowiada tylko przewodniczącemu.

Dr Landau do przewodniczącego: Ile będzie lat temu, jak jej matka umarła?

Osk. do przew.: Około 6 lat.

Dr Landau: Skoro matka przed śmiercią powiedziała Rubinowej, że ma 57 lat, to wynika z tego, że Rubinowa ma teraz 63 lata.

Złata Rubinowa, która siedzi odwrócona plecami do Dra Landaua, w tym momencie zwraca się do Dra Landaua i opowiada różne szczegóły, nie mające nic wspólnego z datą jej urodzenia. Scena ta wywołuje huragan śmiechu na sali. Na twierdzenie Dra Landaua, że oskarżona chciała wyjść w Nowym Jorku zamąż za Luzera Schapirę za Abrahama Dominica z Radymna, Leiba Blocha z Mielca i innych, oskarżona odpowiada, że nic o tem nie wie.

Dr Landau: W kufrze pani znaleziono list Luzera Schapiry.

Osk.: Nic o tem nie wiem. Ja nie włożyłam go tam.

Dr Landau: Dlaczego na wspólnej fotografji przedstawiającej panią z rabinem Schapirą wytarta jest firma fotografa?

Osk.: Tak dostałam.

Dr Landau: W urzędzie cywilnym nie mówiła nic, że wzięła z rabinem ślub rytualny.

Osk.: Dla sądu ślub rytualny jest nieważny.

Dr Landau: Ślub wzięliście na przedmieściu Nowego Jorku. Jak daleko było do mieszkania rabina Schapiry?

Osk.: Jechaliśmy dwie godziny koleją podziemną.

Dr Landau: Oskarżona zeznała, że rabin w sobotę ze swojego mieszkania poszedł sie ... do Neward (przedmieście N. J.) Jak to wytłumaczyć, że szedł się modlić z Przemyśla do Lwowa?

Oskarżona skonsternowana nie odpowiada.

Dr Landau: Po śmierci męża oskarżona przyszła do mieszkania rabina o 11 w nocy z tem, że jest chora na serce i tylko on potrafi ją wyleczyć, jeżeli się z nią ożeni.

Oskarżona oburzona wstaje, zwraca się w stronę Dra Landaua, krzyczy, wymachuje rękami i powiada: Ja się dziwię, Dr Landau taki wielki adwokat i takie rzeczy mówi.

Dr Landau: Czy oskarżona swatała się do Dominica w Radymnie przed wyjazdem do Marienbadu i zażądała na piśmie zapewnienia, że się z nią ożeni?

Osk.: Nie.

Dr Landau: Czy powiedziała oskarżona do Dominica, że sobie zrobi „Bubikopf“, żeby się jemu podobać?

Przew.: Ja widzę, że pani się lubi odmładzać, bo pani czerni sobie brwi.

Dr Landau: Jak to się stało, że oskarżona przyjechała po rozwód a chciała pieniędzy?

Oskarżona wyprowadzona tem z równowagi, krzyczy: Pan bałamuci cały trybunał! Pan ma cały trybunał w kieszeni!

Przew.: Jeżeli pani tutaj w sądzie jest tak energiczna, to ja już mogę sobie wyobrazić, jak się pani zachowywała wobec rabina.

Po postawieniu przez obrońców jeszcze szeregu pytań, przewodniczący zwraca oskarżonej uwagę, że wnet rozpocznie się przesłuchanie rabina Schapiry. Poleca jej, żeby się godnie zachowywała i nie dawała wyrazu swej gorącej miłości do niego.

Przew.: Proszę zawołać rabina Schapirę.

Na sali grobowe milczenie. Wchodzi rabin Schapira ubrany w schludną czarną bekieszę. Wśród publiczności daje się zauważyć współczucie dla rabina jako niewinnej ofiary. Przed przesłuchaniem prokurator Dr Prohaska stawia wniosek o zaprzysiężenie rabina Schapiry. Obrona sprzeciwia się temu, przyczem Dr Peiper pozwolił sobie na następujący passus: Kodeks karny układał katolik, mając na względzie świętość przysięgi. Odezwanie to wywołało oczywiście bardzo nie miłe wrażenie w sali. Trybunał po 15-minutowej naradzie przychylił się do wniosku prokuratora i świadka zaprzysiągł.

Rabin Schapira z początku zeznaje ze wzruszeniem po chwili jednak opanował się, zeznaje jasno i wyraźnie. Mówi dość poprawnie po polsku jakkolwiek z żydowskim akcentem. Ma lat 67. Pojechał do Ameryki dla swoich ziomków, gdzie wykonywał praktyki religijne.

Zaprzecza najkategoryczniej jakoby od Rubinowej dostał jakiekolwiek kwoty i powołując się na świętość złożonej przysięgi, zaprzecza jakoby kiedykolwiek ją tknął, a dla afirmacji swych zeznań odnośnie do tej właśnie kwestji oświadcza, że gotów jest zaprzysiąc w każdej chwili w bożnicy na Torze.

Charakterystycznem było zachowanie się oskarżonej podczas przesłuchania świadka. Oskarżona ciągle wstaje, niby z zamiarem zareagowania n zeznania świadka, pomna jednak upomnień przewodniczącego, wraca z powrotem acz niechętnie na swoje miejsce. Stanowcze zeznania rabina zadają kłam wszystkim dotychczasowym twierdzeniom oskarżonej. Na tem rozprawę dzisiejszą przerwano.

Dalszy ciąg odbędzie się jutro. Przed gmachem sądowym stał niezliczony tłum Żydów, którzy chcieli rabinowi urządzić owację. Ten jednak dla uniknięcia owacji wsiadł do zamkniętego powozu i odjechał do hotelu Bristol. Zaintersowanie rozprawą wzrasta z każdym dniem.

Giełda paryska

Paryż, 2. 3 PAT. Londyn 124.01, Nowy Jork 25.56, Belgja 355.50, Hiszpanja 428.87, Włochy 111.85, Szwajcarja 491.50, Danja 681, Holandja 1023.50, Norwegja 663, Szwecja 682.50, Praga 75.75, Rumunja 15.35, Niemcy 606, Wiedeń 359.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 2. 3 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 485 1/8, Paryż 391 1/4, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Szwajcarja 296 1/4, Włochy 437 3/4, Belgja 13.91, Budapeszt 17.55, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.03, Oslo 25.93, Kopenhaga 26.64 1/4, Sztokholm 26.70 i pół, Hiszpanja 16.78, Bukareszt 59.60 i pół, Berlin 23.70 3/4, Belgrad 176, Montreal 99.84.

Szczegóły katastrofalnej eksplozji

Londyn. 2. 3. PAT. Wedle szczegó... wiadomości o przebiegu katastrofy w szybie C.V.M. w jednej z kopalń Monmouthshire w południowej Walji skutkiem wybuchu ..., zginęło ogółem 51 górników. W chwili katastrofy w szybie C.V.M. pracowało około 200 ludzi. Rządowa komisja inspekcyjna zarządziła przerwanie akcji ratunkowej aż do czasu dokonania przewietrzenia galerji. Tysiące zgromadzonych u wejścia do szybu kobiet i dzieci rodzin zasypanych w odruchu rozpaczy ... maczyła sobie zarządz... ie przer... tunkowej porzuceniem wszelkiej nadziei uratowania ofiar katastrofy. Tragiczne sceny rozgrywały się w szybie kopalni Bilsthorpe w Nothinghamshire, gdzie wskutek wybuchu gazów pękły przewody wodociągowe. W tym szybie z 17 zatopionych górników udało się uratować tylko 3, a 14 utonęło. Donoszą, że woda wdzierała się do galerji z szybkością 60 tysięcy galonów na godzinę.

Sir Montagu Norman w Berlinie

Berlin, 2 3. (T) Gubernator Banku Anglji Sir Montagu Norman przybył tutaj dziś z Paryża. Podróż jego pozostaje w związku z rokowaniami prowadzonemi przez niego w Paryżu w sprawie stabilizacji franka.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ dla mojej siostry, poważnej i inteligentnej panny, lat 32, z posagiem 20.000 zł., kawalera lub wdowca do lat 40, na stanowisku. Zgłoszenia pod „F.“ do Adm. „N. Dziennika“.

MIESZKANIE obszerne conajmniej 4—5 dużych pokoji w śródmieściu poszukiwane do natychmiastowego objęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „N. Dziennika“ pod „Obszerne“.

PODRÓŻUJĄCY z branży towarów żelaznych poszukiwany: Nattel, Kraków, Agnieszki 10.

ZA 3 GROSZE dziennie wypożyczyć można nuty klasyczne, nowoczesne, pedagogiczne i szlagiery w nowo otwartej wypożyczalni nut „Symfonja“, ul. Sławkowska 23.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**



UNIEWAŻNIAM zgubione wojskowe dokumenty na nazwisko: Dawid Majer, Dębica.

STENOTYPISTKI polsko-niem. możliwie z praktyką w biurze spedycyjnem, poszukuje Dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13.

ZDOLNEJ ekspedjentki poszukuje: Izaak Wikler, Stradom 5, Skład płócien i bielizny.

POSZUKUJĘ, dochodzącej panny (freblanki), władającej jęz. hebr., do 6-letniej dziewczynki. Zgłoszenia: Buchejster, Zielona 15, miedzy godz. 2—3.

AMORTYZACYJNE pożyczki na dobra i realności, domy w Krakowie, oraz kredyt budowlany można uzyskać. Zgłoszenia: „Prasa“, Karmelicka 16, pod „Dolary“.

POSZUKUJE SIĘ kwalifikowanej freblanki dla założyć się mającej freblówki żydowskiej w Grybowie. Adres: Dr. Besen, Grybów. Oferty nieuwzględnione — zostaną bez odpowiedzi.

ZGUBIONĄ tymczasową kartę zwolnienia Garnucha Ferdynand, Brzeźnica, Dębica, unieważnia się.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Kasy Chorych w Krakowie zawiadamia interesowanych, że posługaczki podlegają, na równi z inną służbą domową, obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

Wobec tego wzywa się P. T. pracodawców, aby do dnia 15 marca b. r. zgłosili zatrudnione u siebie posługaczki, po tym bowiem terminie Zarząd Kasy będzie karał pracodawców za niezgłaszanie powyższej kategorji pracowników.

Równocześnie komunikuje się, że z dniem 1 grudnia 1926 r. podwyższono na podstawie reskryptu Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie opłaty za służące, albowiem do poborów wlicza się na podstawie cyt. reskr. z 22/XI. 1926 r. L. 6682/26 Zł. 30·— jako świadczenia w naturze (utrzymanie, mieszkanie i świadczenia osób trzecich).

Kraków, dnia 1 marca 1927 r.

BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOSCI

STAN CZYNNY — **Na dzień 1 stycznia 1927** — **STAN BIERNY**

STAN CZYNNY			STAN BIERNY		
1. Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim		42,701.286·99	1. Wkłady czekowe		104 196.170·78
2. Należności w Urzędach Pocztowych		10,628.556·89	2. Wkłady oszczędnościowe		24,639.515·18
3. Papiery wartościowe własne		36,954.80[illegible]·43	3. Przekazy niezrealizowane		20,787.809·84
4. Papiery wartościowe funduszu emerytalnego		544.549·88	4. Wierzyciele		8,307.098·01
5. Pożyczki wekslowe		22,647.592·02	5. Sumy przechodnie:		
6. Pożyczki na zastaw papierów wartościowych		2,865.164 71	a) rozliczenia międzyokresowe	6,225.541·44	
7. Dłużnicy		31.581.730·58	b) Generalna Dyr. poczt. i Tel.	3,167.338·—	
8. Sumy przechodnie:			c) inne	290.578·61	9,683.458·05
a) rozliczenia międzyokresowe	532.800·24		6. Długi hipoteczne		174.166·88
b) inne	755.925·99	1,288.726·23	7. Fundusz amortyzacyjny		951.184·99
9. Zaliczki		484.711·38	8. Fundusz emerytalny		611.519·50
10. Drukarnie		343.054·56	9. Rezerwa za świadczenia Zarządu Poczt. i Tel.		2,000.000·—
11. Ruchomości		1,118.082·40	10. Fundusz zapasowy		2,159.589·—
12. Nieruchomości		22,729.302·86	11. Nadwyżka bilansowa		377.364 75
		173,887.766 93			173,887.766·93

Rachunek strat i zysków za rok 1926

STRATY			ZYSKI		
1. Wydatki administracyjne:			1. Dochody z obrotu czekowego:		
a) osobowe	5,411.063·67		a) prowizja	474.006.85	
b) rzeczowe	1,204.421·39	6,615.485·06	b) należność manipulacyjna	506.815·55	
2. Procenty od wkładów:			c) opłaty za druki	509.437·84	1,490.260·24
a) czekowych	456.204·67		2. Prowizja:		
b) oszczędnościowych	1,451.599.43	1,907.804·10	a) inkasowa	454.221·89	
3. Przydział do fund. amort. nierucb. i ruchom.		560.315·20	b) depozytowa	116.586·82	
4. Odpis wątpliwych wierzytelności		237.414·88	c) zleceniowa	50.994·06	621.802·87
5. Różne		174.184 79	3. Odsetki od pożyczek wekslowych		2,638.571·88
6. Przydział do rezerwy za świadczenia Zarządu P. i T.		2,000.000·—	4. Odsetki od pożyczek na zastaw pap. wartośc.		496.454·90
7. Nadwyżka bilansowa		377.364·75	5. Odsetki od papierow wartościowych własnych		2,994·737·93
		11,872.568 78	6. Różne inne odsetki		1,279·687·95
			7. Zysk na kursie papierów wartośc. własnych		879.404·84
			8. Dochód z nieruchomości		1,319.257·23
			9. Różne		152.390·94
					11,872.568·78

Komisja Rewizyjna:

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności: (—) **Schmidt.**

Przewodniczący: (—) **St. Lipiński.**

Członkowie:

(—) **Dubieński,** (—) **Jan Flut,**

(—) **Dr. Józ. Kulikowski,** (—) **Mich. Schneider**

Dyrektor Centralnej Księgowości: (—) **W. Góra.**

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7